

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Poniedziałek
19.01.2026

Nr 14 (16908)
Rok LIX

www.nowosci.com.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Czad znów okazał się śmiertelny

Nie żyje matka i trójka dzieci w wieku 2, 7 i 11 lat **str. 6**



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

Jest porozumienie z Mercosur. Rolnicy zapowiadają protesty **str. 8**

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



Wielki bal, wielka pomoc



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Marszałkowski Bal Dobroczynny od lat jest jednym z największych wydarzeń charytatywnych w województwie. W sobotę odbył się po raz czternasty **str. 3**

OBYCZAJE JAK WYGLĄDAJĄ WIZYTY DUSZPASTERSKIE W DOMACH?

Idzie ksiądz po kolędzie...

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

- Widzę u nas tendencję wzrostową, jeśli chodzi o przyjmowanie kolędy - mówi ksiądz Wojciech Kiedrowicz, proboszcz parafii pw. św. Jakuba. A jak jest w innych parafiach w Toruniu i okolicy?

Styczeń to najbardziej intensywny czas kolędowania, także w Toruniu - z wizytą duszpasterską księża odwiedzają teraz wiernych w większości

parafii. Najczęściej według nowych zasad, czyli pukając do drzwi tych, którzy wcześniej wyrazili chęć przyjęcia kolędy.

Tak też jest w parafii św. Jakuba w Toruniu - tutaj kapłan z wizytą duszpasterską przychodzi do tych, którzy wcześniej dali sygnał. Jak? Parafianie zawczasu mogli albo wypełnić karteczki wyłożone wcześniej w kościele i włożyć je tam do koszyka, albo wypełnić krótki formularz dostępny na stronie internetowej parafii i jej Facebooku.

Pozostały jednak parafie, gdzie kolęduje się „po staremu”, czyli pukając do każdych drzwi.

- Tak jest na przykład w naszej okolicy, przy ul. Legionów, a i pozostałych należących do parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. siostry Faustyny Kowalskiej. U nas nie ma kolędy na zgłoszenie, tylko tradycyjnie ministranci i księża chodzą, pukają i pytają, czy przyjmuje się kolędę - opowiada pan Andrzej, mieszkający w tej okolicy. ©

Więcej na str. 4

Na stoku narciarskim lub na chodniku. Trwa sezon złamań

Zima to sezon licznych złamań. Mróz, śnieg, lód to gotowy przepis na uraz. O tym rozmawiamy z **prof. Pawłem Łęgoszem, kierownikiem Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii WUM - str. 2**

Jutro w „Nowościach” Strefa Biznesu

● Pasażerów popularnych linii lotniczych czekają w tym roku zmiany ● Zarobki 20-35 tysięcy złotych, a kandydatów do pracy nie ma

pisze Leszek Waligóra



OTRZYJCIE JAD. MY TO MAMY W D.

Nie wspieram Owsia - obwieściła Gwiazda. Gwiazda nie jest krową, zdanie może zmienić. Kiedyś wspierała. Może z przekonania, a może dlatego, że całe jej środowisko wspierało, a w jej fachu trzeba dbać o popularność.

Gwiazda popularna jest dalej, choć w innym środowisku. Takim, które z niewspierania Owsia zrobiło religię. Nie wspiera więc - głośno, żeby inni wiedzieli o niewspieraniu. Cena popularności.

Oczywiście, jeśli Gwiazda kiedyś wychylnie ze swojej banieczki, zauważy i innych, którzy ostentacyjnie wspierają. Też, być może, dla popularności. Bo ja, na przykład, wspieram. Choć... nie Owsia, ale ciii. Bo się wyda. Ach, zapomniałem dodać: Owsia tak zarobioną kasą dzieli się ze mną. Miał się nie wydać...

Przyznaję: jestem krową. W sprawie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zdania nie zmieniam. Od pierwszego finału, gdy wrzucałem jakieś grosze do puszek. Od któregoś tam kolejnego, gdy sam zbierałem do puszek. Od finału, gdy Owsia, którego mój serdeczny kolega namówił do oddania własnych okularów na aukcję w poznańskim Zamku. I przez dziesiątki kolejnych. Może i zmieniłem zdanie na temat samego Owsia, który kiedyś jawił mi się jako bezbrode wcielenie jowialnego Świętego Mikołaja, a potem okazał się eksplozywnym cholerykiem, a na koniec - sprawnym szefem wielkiej organizacji.

Daję interesownie. Bo się dzieli. Mniej więcej od 10 lat również ze mną. I gdy to się zdarzyło pierwszy raz, oczy mi się zaszkliły. Tyle dobra i to wszystko dla mnie!

Pierwszy ultrasonograf, dzięki któremu obejrzałem mojego pierworodnego, miał naklejone serduszko Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pierwsze badanie słuchu - wykonano sprzętem kupionym przez Orkiestrę. I tak, wiem, że za pieniądze NFZ było tych sprzętów kupionych zdecydowanie więcej. Ale to bardzo proste. Straż pożarna też ugasi więcej pożarów niż możesz ty, swoją maleńką gaśnicą. Ale to nie znaczy, że gdy się pali, masz na to patrzeć z założonymi rękami. Możesz - pomagasz. Nie możesz - nie pomagasz. Nie chcesz? Trudno, ale do cholery - nie przeszkadzaj. ©©

POGODA W TORUNIU

Poniedziałek

-3°C
-11°C



Wiatr
płd.-wsch.
14 km/h
Ciśnienie
1033 hPa
Biomet
niekorzystny

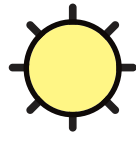
Wtorek

0°C
-11°C



Środa

-1°C
-13°C



Dzisiaj imieniny obchodzą Andrzej, Henryk, Marta, Sara

Od chodnika po stok: sezon na złamania trwa w najlepsze

Mira Suchodolska
PAP

Rozmowa z prof. Pawłem Łęgoszem kierownikiem Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii WUM.

Zima to sezon złamań. Mróz, śnieg, lód - brzmi jak gotowy przepis na uraz.

To prawda, choć powiem przewrotnie: sama zima nie jest niczemu winna. Ja dzieciństwo spędziłem w górach, w Nowym Targu, bywałem w Koniakowie - tam zima była zimą i nikt z tego powodu nie panikował. Problem zaczyna się wtedy, gdy próbujemy funkcjonować tak, jakby to było lato.

W jakich okolicznościach ludzie łamią się najczęściej?

Są to banalne sytuacje: przemierzanie się po chodniku, nagły poślizg, różnica w przyczepności nawierzchni - tu posypane, tam nie. Dochodzi do upadku i zaczyna się cała kaskada możliwych urazów. Jeśli bronimy się ręką - łamiemy nadgarstek, czasem łokieć, czasem obojczyk. Jeśli źle stanimy - cierpi staw skokowy, czasem podudzie. Przy większej energii urazu zdarzają się złamania miednicy. Różnorodność jest naprawdę ogromna.

To już widać na SOR-ach?

Tak, i to bardzo wyraźnie. Pierwsza fala przyszła jeszcze przed świętami, przy nagłej zmianie pogody - wilgoć, mróz, brak śniegu. Potem, gdy służby posypały chodniki, było trochę lepiej, ale zimą SOR-y są zawsze bardziej obciążone. Latem mamy hulajnogi i rowery, zimą - hasło „poślizgnięcie się”. Sezonowość jest nieubłagana.

Czy zdarzają się jakieś dziwne albo ciężkie przypadki?

Dziwne - życie pisze scenariusze, których nie wymyśliłby żaden lekarz. Ale bardziej niepokoi mnie coś innego: ciężkie, wielofragmentowe złamania po urazach



FOT. WUM

witaminy D3, co dosyć jednoznacznie pokazuje kondycję takiego pacjenta, stan jego zdrowotności. Zwracam dużą uwagę na ten parametr i często włączam do terapii dietę wysokobiałkową, szczególnie o osób starszych.

A sporty zimowe? Ulica czy stok - gdzie jest groźniej?

Na stoku dziś głównym problemem są zderzenia. Stoki są przeludnione, a odpowiedzialność użytkowników bywa różna. Coraz rzadziej ktoś łamie się „sam z siebie”, coraz częściej przez kontakt z innym narciarzem. Urazy bywają bardzo poważne, bo dochodzi do nich przy dużej prędkości.

Najczęściej łamią się seniorzy?

Osoby starsze często wykazują więcej rozsądku i po prostu nie wychodzą, gdy jest bardzo ślisko. Widzimy wielu pacjentów w młodym i średnim wieku: aktywnych, pracujących, jeżdżących na nartach, biegnących na autobus.

Ile takich urazów wymaga operacji?

Statystycznie dziennie na nasz SOR trafia 40-45 pacjentów ortopedycznych. Około 8-10 z nich wymaga leczenia operacyjnego. To ogromna skala. Po świętach mieliśmy ponad 20 pacjentów czekających na zabieg.

Gips - klasyczny czy nowoczesny, plastikowy?

W szpitalu stosujemy klasyczny gips i uważam, że na początek jest najlepszy. Można go rozciąć przy obrzęku, łatwo kontrolować. Gipsy plastikowe nie są finansowane przez NFZ i nie widzę w nich przewagi u dorosłych. U dzieci - owszem, czasem się sprawdzają.

A dzieci? One łamią się inaczej?

Zdecydowanie. Dzieci mają ogromny potencjał gojenia, są też bardziej „elastyczne”. Często są to złamania podobne, tzw. „zielone ga-

łazki”. Kość gojąc remodeluje się, wraca do prawidłowego kształtu. U dorosłych, zwłaszcza starszych, ten potencjał jest dużo mniejszy.

Jaką rolę odgrywają mięśnie?

Kluczową. Masa i siła mięśni to jeden z najważniejszych predyktorów długowieczności. Kość bez pracy mięśni słabnie - to czysta biomechanika. Prawidłowe napięcie mięśni to jest również prawidłowe kształtowanie się naszych kości, ponieważ mięśnie symetrycznie napinając, przyczepiając się do kości, mają wpływ na jej elastyczność. Kość to nie jest metalowy kijek, tylko to jest piezoelektryk, czyli element mocno elastyczny.

Jeżeli mamy zaburzenie równowagi siły mięśniowej, to kość nie jest poddawana remodelingowi. Dam przykład: kiedy kosmonauta wraca na Ziemię, nawet po 30-40 dniach przebywania w nieważkości, to jego układ mięśniowo-szkieletowy jest osłabiony, ponieważ w Kosmosie nie ma grawitacji. Tak samo na Ziemi, jeżeli nasz mięsień będzie słaby, nie będzie ćwiczony, to nasze kości będą osłabione. Dlatego osoby, które są niewyżywane, nie uprawiają sportu, mają mięśnie w rozsypce, będą zdecydowanie bardziej podatne na uraz, a jeśli ten wystąpi, to będzie w zdecydowanie cięższej postaci.

Na koniec - kilka prostych zasad na zimę?

Po pierwsze: odpowiednie buty. Po drugie: zwolnić. Autobus odjedzie, zdrowie nie wróci. Po trzecie: trzymać się poręczy, unikać biegania po śliskim - nie da się planowo zapanować nad grawitacją. Po czwarte: racjonalnie podchodzić do sportu. I pamiętać, że zima nie trwa wiecznie, ale złamanie może zostać z nami na długo - najbliższe 6-12 tygodni będę miał wyłączone z życia, o ile wszystko będzie przebiegało prawidłowo. ©©

Pół tysiąca gości wspierało potrzebujących

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Za nami XIV Marszałkowski Bal Dobroczynny. Wspierano Stowarzyszenie Serce Torunia, Fundację Trisomiaki z Łochowa i Specjalny Ośrodek Wychowawczy sióstr orionistek we Włocławku.

Marszałkowski Bal Dobroczynny to jedno z najważniejszych wydarzeń charytatywnych w naszym województwie. Co roku do Torunia zjeżdżają się osoby z całego świata, by wesprzeć szlachetny cel. W tym roku wśród głównych beneficjentów są trzy organizacje, lecz finansowe wsparcie popłynie także do tych, których już wspomagano podczas poprzednich edycji balu.

- Tegoroczny bal, to nie tylko trójka głównych beneficjentów. To także 34 podmioty, które od czternastej edycji uczestniczą w tej inicjatywie dzięki Państwu dobroczynności. Wspólnie liczymy na Waszą szczodrość i jestem przekonany, że nie zawiedziecie - mówił marszałek Piotr Całbecki.

Stowarzyszenie Serce Torunia za pozyskane fundusze



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

XIV Marszałkowski Bal Dobroczynny odbył się w sobotę, 17 stycznia w CKK Jordanki

chce kupić specjalny samochód, dzięki któremu docieranie do osób w kryzysie bezdomności ma być prostsze. - Marzyło nam się mieć własny samochód z najeżdżeniem dla wózków inwalidzkich. Dotrzemy tam, gdzie teraz czasami nam się nie udaje, odciążymy tym także system, bo karetki nie zawsze są przystosowane do przewożenia osób na wózkach. Samochód przyda nam się także do przewożenia najróżniejszych przedmiotów potrzebnych osobom, które są

pod naszą opieką - mówią Sylwia Łukaszyk i Michał Piszczek ze Stowarzyszenia Serce Torunia.

Fundacja Trisomiaki wspiera osoby z zespołem Downa. Pod opieką organizacji znajduje się 40 osób w różnym wieku. - Zotrzymanych środków planujemy zorganizować turnus rehabilitacyjny nad morzem, który umożliwi lepsze funkcjonowanie w społeczeństwie, poprawi kondycję i sprawność psychofizyczną naszym podopiecznym.

Dzięki niemu nasi podopieczni nie tylko w jednym miejscu będą mogli skorzystać ze wszystkich potrzebnych terapii, ale też zbliżą się do siebie. To bardzo ważne, by osoby z zespołem Downa były częścią społeczeństwa i miały przyjaciół - mówiła prezes fundacji Renata Stankiewicz.

Specjalny Ośrodek Wychowawczy Zgromadzenia Sióstr Małych Misjonarek Miłosierdzia we Włocławku przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży wymagających kształcenia specjalnego. - Dzięki darczyńcom zamierzamy zakończyć budowę terenu rekreacyjnego. Korzystają z niego nie tylko podopieczni naszego ośrodka, ale także osoby, które korzystają z dziennego domu pobytu. To osoby starsze, niektóre mają problem z poruszaniem się. Chcemy, by było bezpiecznie - powiedziała siostra Marta Kalinowska, dyrektor placówki.

W tym roku po raz pierwszy pomoc skierowana zostanie do Polskiej Fundacji dla Afryki, która pomaga dzieciom na Madagaskarze. - Zbieramy dla 1810 dzieci, które tam głodują. Dzięki temu te dzieci przez cały rok będą dostawały ciepły posiłek. To jeden z najbardziej potrzebnych krajów świata.

To, jak trudna jest tam sytuacja, może zobrazować choćby to, że do szefa naszej fundacji, który działa na miejscu na Madagaskarze, przyszedł list z lokalnego sądu z prośbą o pozyczenie wysokiemu sądowi nożyczek na 2 dni. Bieda jest katastrofalna. Jeden ciepły posiłek dla tamtej społeczności to dla nas tylko 3,40 zł - mówiła Katarzyna Urban, dyrektor kreatywnej Polskiej Fundacji dla Afryki.

W balu wzięło udział 520 gości. Wśród nich m.in. Ewa Kasprzyk, Katarzyna Figura, Magdalena Czerwińska, Cezary Łukasiewicz, Piotr Lisek czy Robert Małecki. Każdy z nich przekazał na licytację przedmioty, mające wesprzeć szczytny cel.

Ostateczna kwota dochodu osiągniętego w czasie XIV Marszałkowego Balu Dobroczynnego znana będzie do końca stycznia. Obraz „Młody mężczyzna na koniu” Jerzego Kossaka wylicytowano za 59 tysięcy złotych, a w „kocie w worku”, czyli jednej z trzech niespodzianek, za którego nabywcę zapłacił 25 tysięcy złotych, był... żurek. Voucher na Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce Kujawy Pomorza 26 wylicytowano na 15 tysięcy złotych. Łącznie za przedmioty z licytacji głównej osią-

gnięto kwotę 311 tysięcy złotych.

Na licytacji cichej przedmiotami najczęściej przebijanymi, bo aż 17 razy, były spinki przekazane przez premiera Donalda Tuska. Nowy właściciel zapłacił 9 tysięcy złotych. Pióro podarowane przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego osiągnęło kwotę 6 tysięcy złotych. Siedemnaście osób chciało również stać się właścicielami Baśni Andersena, które uzyskały też najwyższą na licytacji cichej kwotę - 42 tysiące złotych.

Osiólek przekazany przez reżysera Jerzego Skolimowskiego wylicytowano za 30 tysięcy złotych. Ceramiczny „Mały Książę” z pracowni Alicji Bosackiej przebijano 15 razy, a nowy właściciel zapłacił kwotę 5 tysięcy złotych. Licytacja cicha przyniosła dochód w kwocie 200 tysięcy zł.

Gwiazdą czternastej edycji Marszałkowego Balu Dobroczynnego był Kuba Badach, a oprawę muzyczną zapewnił Eljazz Band, kierowany przez Józefa Eliasza. Na scenie zaprezentowali się także mistrzowie brazylijskiej samby Carnival Stars, Orkiestra Wojskowa z Bydgoszczy i zespół Ziemia Bydgoska. Nie zabrakło oczywiście także poloneza, którego poprowadził sam marszałek. ©©

Kolej dla regionu. Co się zmieni na torach?

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Polskie Linie Kolejowe S.A., Ministerstwo Infrastruktury i Województwo Kujawsko-Pomorskie podpisały Pakt Kolejowy. Celem jest rozwój infrastruktury kolejowej w naszym regionie.

Punktem wyjścia dla podpisanego dokumentu jest, m.in., potrzeba zwiększenia dostępności transportowej województwa, wykorzystanie jego centralnego położenia oraz efektów inwestycji zrealizowanych i zaplanowanych przez Polskie Linie Kolejowe S.A. To zadanie mające strategiczne znaczenie dla krajowego ruchu kolejowego, które zapewnią odpowiednią synergię połączeń regionalnych i dalekobieżnych. Mowa o projektach realizowanych dzięki współfinansowaniu ze środków unijnych (np. modernizacja linii kolejowej nr 201 Maksymilianowo - Gdynia, budowa mijanki Bydgoszcz Fordon czy odbudowa stacji Rypin) oraz z budżetu państwa (np. zakończony remont linii kolejowej nr 245 Aleksandrów Kujawski - Ciechocinek, czy zadania realizowane w ramach „Rządowego programu bu-

dowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025).

- Podpisanie Paktu Kolejowego jest doskonałym przykładem tego, jak dobra współpraca rządu z samorządami przekłada się na realne efekty dla mieszkańców. Nie mówimy dziś o planach ani deklaracjach. Mówimy o konkretnych, które się dzieją - informuje minister infrastruktury Dariusz Klimczak.

- Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego realizujemy i planujemy zadania, którymi odpowiadamy na potrzeby podróżnych, liczących na szybszą, bezpieczniejszą i bardziej dostępną kolej. Najbliższe lata, także dzięki współpracy z samorządami, spełnią oczekiwania wszystkich, którzy w codziennych podróżach wybierają pociąg - dodaje Maciej Kaczorek, członek zarządu Polskich Linii Kolejowych S.A., dyrektor ds. strategii i rozwoju.

Jako priorytetowe wskazano następujące projekty:

- poprawa przepustowości linii nr 27 (w tym budowa mijanek) na odcinku Sierpc - Toruń Wschodni wraz z relokacją istniejących i budową nowych przystanków, pozwalających prowadzić ruch regionalny i aglomeracyjny w układzie cy-



FOT. JERZY ZABORSKI

Resort infrastruktury zamierza mocno współpracować z naszym województwem w sprawie rozwoju kolei

klicznym, z uwzględnieniem możliwości elektryfikacji;

- elektryfikacja i poprawa przepustowości ciągu komunikacyjnego Bydgoszcz - Wierzychucina - Tuchola - Chojnice na linii nr 208, jako uzupełnienie działań modernizacyjnych linii nr 201;
- modernizacja i elektryfikacja linii nr 356, na odcinkach Bydgoszcz - Szubin i Szubin - Kcynia;
- modernizacja i elektryfikacja linii nr 356 i 281 na odcinku Po-

znań - Rogoźno Wlkp. - Wągrowiec - Gołańcz - Kcynia - Nakło nad Notecią;

- przywrócenie ciągu komunikacyjnego na linii nr 208 na odcinku Brodnica - Lidzbark - Działdowo.

Planuje się, że dofinansowanie projektów nastąpi ze środków będących w dyspozycji sygnatariuszy paktu.

Województwo kujawsko-pomorskie zadeklarowało podjęcie działań w celu uruchomie-

nia połączeń pasażerskich po zakończeniu wymienionych projektów. Zadeklarowało też podjęcie współpracy z województwami ościennymi w celu zapewnienia sprawnej obsługi pasażerskiej oraz eksploatacji na całych odcinkach linii nr 208 Maksymilianowo - Chojnice oraz nr 27 Sierpc - Toruń Wschodni.

W miarę dostępnych środków PLK SA zadeklarowały gotowość do realizacji w dalszej kolejności następujących inwestycji:

- rozszerzenie zakresu budowy przystanku Nakło nad Notecią Zachodnie o dodatkową krawędź peronową w ramach linii komunikacyjnej Bydgoszcz Gł. - Nakło nad Notecią - Poznań Gł.;
- przywrócenie obsługi połączeń kolejowych do Świecia;
- dostosowanie linii nr 281 do ruchu pasażerskiego na odc. Nakło nad Notecią - Sępólno Krajeńskie - Kamień Krajeński (Chojnice);
- elektryfikacja linii nr 207 na odcinku Toruń Wschodni - Malbork;
- odbudowa linii nr 206 na odcinku Inowrocław - Wapienno - Żnin celem przywrócenia obsługi połączeń kolejowych do Żnina;

- elektryfikacja linii nr 215 (Laskowice Pomorskie - Czersk) oraz linii nr 203 na odcinku Czersk - Chojnice celem zapewnienia spójności sieci kolejowej.

Projekt budowy skrzyżowania bezkolizyjnego w ciągu ul. Wienieckiej we Włocławku (linia kolejowa nr 18 Kutno - Piła Główna) znalazł się na liście podstawowej naboru do projektu pn. „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe”. W ramach planowanych prac, obecny przejazd kolejowo-drogowy zostanie zastąpiony tunelem drogowym. Przebudowanie zostanie także układ drogowy oraz powstanie ciąg pieszo-rowerowy. Realizacja inwestycji poprawi bezpieczeństwo na styku drogi i linii kolejowej. Zapewni również szybki i płynny przejazd, szczególnie istotny dla służb ratunkowych podczas dojazdu do szpitala wojewódzkiego. Kierowcy nie będą już musieli czekać na otwarcie rogatek, co odciąża układ komunikacyjny miasta i ograniczy korki w godzinach szczytu. PLK SA przewidują dofinansowanie inwestycji blisko 11 mln zł netto. Pozostała część będzie finansowała Miasto Włocławek. ©©

Toruń

Unijne miliony dla szpitala miejskiego

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Investycja w szpitalu miejskim w Toruniu, realizowana przy dużym wsparciu z funduszy unijnych, ma poprawić komfort pacjentów i uprościć system leczenia.

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego 14 stycznia wręczone zostały umowy o finansowanie projektów z regionalnego programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Jedną z nich dotyczy Specjalistycznego Szpitala Miejskiego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Umowę odebrał dyrektor placówki Jan Gessek.

Pieniądze zostaną przeznaczone na realizację projektu „odwróconej piramidy świadczeń”. W jego efekcie ciężar leczenia pacjentów zostanie przesunięty z oddziałów szpitalnych do zmodernizowanych poradni specjalistycznych. - Inwestycja w infrastrukturę Zespołu Poradni Przychodni pozwoli na wdrożenie standardów medycyny krótkoterminowej i diagnostyki jednolitej. Takie podejście nie tylko wpisuje się w krajowe strategię zdrowotną, ale przede wszystkim poprawia komfort pacjenta, skracając czas do postawienia diagnozy i uwalniając zasoby szpitala dla przypadków wymagających opieki całodobowej - mówi Paweł Gulewski, prezydent Torunia.

Całkowita wartość projektu to około 5,6 miliona złotych.



Dzięki unijnemu wsparciu zmieni się system obsługi pacjentów w toruńskim szpitalu

Wspomniane dofinansowanie z regionalnego programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 to 4,68 mln zł. Różnica w wysokości 827 tysięcy złotych zostanie pokryta z budżetu Torunia.

- Przeniesiemy poradnię z drugiego piętra na parter i pierwsze piętro. To kluczowa zmiana dla starszych pacjentów i dla osób z niepełnosprawnościami. W budynku będzie również nowa winda. Zakupimy nową aparaturę medyczną oraz kompleksowe wyposażenie gabinetów chirurgicznych, onkologicznych, urologicznych, kardiologicznych. Cała przestrzeń zostanie dostosowana do aktualnych wymogów, co zlikwiduje bariery architektoniczne, z którymi obecnie się borykamy - dodaje dyrektor Gessek.

Prace związane z przygotowaniem szpitala do uruchomienia „odwróconej piramidy świadczeń” rozpoczną się w lipcu 2026 roku. Potrwają rok. - Nowoczesne zaplecze zapewni mieszkańcom Torunia i powiatu toruńskiego szybszą diagnostykę oraz skuteczniejsze leczenie, co pozwoli wielu pacjentom uniknąć hospitalizacji i szybciej wrócić do zdrowia - podkreśla dyrektor Gessek.

Warto wspomnieć, że pod koniec 2025 roku do SSM dostarczono nowoczesny zestaw urządzeń do diagnostyki patomorfologicznej. Zastąpił wyeksploatowany sprzęt. Nowy znacząco zwiększy możliwości oraz efektywność pracy Zakładu Patomorfologii. ©

Ksiądz przychodzi do domów zaproszony, ale nie wszędzie

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Styczeń to czas wizyt duszpasterskich w naszych domach. Jak dziś wyglądają kolędy w Toruniu?

W parafii św. Jakuba kolędowanie zaczęło się 2 stycznia i potrwa do końca miesiąca.

- Na samej starówce parafian mamy już zdecydowanie mniej niż kiedyś. Starszego pokolenia po prostu ubywa. W wielu kamienicach nie znajdziemy już zwykłych mieszkań. Zostały one zamienione w apartamenty - mówi ks. proboszcz Wojciech Kiedrowicz. - Odwiedzamy po kolei inne ulice. Ilu parafian przyjmuje wizytę duszpasterską? Coraz więcej. Widzę tendencję wzrostową i to z roku na rok.

Ta parafia jest zróżnicowana, bo obejmuje zarówno skromniejsze mieszkania w budynkach komunalnych, prywatnych kamienicach, ale i licznych parafian, młodszych pokoleń, w blokach czy domach na Winnicy oraz przemysłowych terenach między ulicami Lubicką, Targową i Żółkiewskiego.

Co ciekawe, czas kolędowania oznacza także... zmianę oferty handlowej! Gdy w osiedlowym sklepie przy ulicy Warszawskiej klient kupuje świece, sprzedawczyni od razu zaznacza: „koperty też mamy”. To w styczniu często nabywany



FOT. PEXELS

Styczeń to najbardziej intensywny czas kolędowania. Z wizytą duszpasterską księża odwiedzają parafian

„zestaw kolędowy” i dobry sklep jest na to przygotowany. Oczywiście, ofiara w kopercie jest dobrowolna. Od lat dobrym zwyczajem jest podawanie, na co ofiary będą przeznaczane. Parafia św. Jakuba uprzedziła wiernych, że w tym roku - na kontynuację prac konserwatorskich w zabytkowej świątyni.

Wizyta duszpasterska w każdej parafii tak naprawdę jednak zaczyna się od domu duchownych, czyli plebanii lub domu zakonnego. Znani z otwartości

duchowni z Rybaków, czyli z parafii pw. św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu, relację z takiej kolędy pokazali wiernym w swoich mediach społecznościowych - całkiem bo-

Największa grupa Polaków przyjmujących księdza (ponad 34 proc.) deklaruje ofiarę w przedziale od 50 do 200 złotych.

gato ilustrowaną. - By tradycji wizyty duszpasterskiej stało się zadość, nasza wspólnota toruńska w dniu 6 stycznia 2026 przeżywała kolędę domową. Pod przewodnictwem księdza proboszcza Krzysztofa Winiarskiego poświęciliśmy każde pomieszczenie w naszym domu zakonnym, by poprzez tradycyjne C+M+B przyzywać Boga błogosławieństwa w całym 2026 roku. Kolędowanie w naszym domu zakończyliśmy wspólnotową kawą - poinformowali księża michalici.

Kolędowanie zaczęli oni zaraz po Bożym Narodzeniu. Odwiedzają teraz wiernych według dostępnego (fizycznie i online) terminarza. - Ofiary składane i datki kolędowe w kopertach przeznaczymy na spłacenie należności za malowanie wnętrza naszego kościoła i na wykonanie witraży - zapowiedzieli parafianom.

Michalici do odwiedzenia mają mnóstwo mieszkań i domów - skromniejszych, ale i za-

możnych. We wschodnim i zachodnim Toruniu, w centrum, a i za rogatkami miasta - wszędzie tam w wielu parafiach przyjęto już system kolędowania „po sygnale wiernych”.

Pozostały jednak parafie, gdzie kolęduje się „po staremu”, czyli pukając do każdych drzwi. Tak jest m.in. w parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. siostry Faustyny Kowalskiej. ©

Mistrzostwa w Toruniu już wkrótce. Trwają zapisy

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Do 8 lutego trwają zapisy do udziału w 15. Halowych Mistrzostwach Europy Masters, które odbędą się w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń.

Marzeniem każdego sportowca jest udział w zawodach rangi mistrzostw Europy lub świata. Okazją ku temu jest znakomita. Otóż od 27 marca do 2 kwietnia 2026 roku odbędą się w Toruniu 15. Halowe Mistrzostwa Europy Masters. Aby wystartować należy spełnić tylko jeden warunek - mieć ukończone 35 lat i wolę rywalizacji sportowej. Zawody będą prowadzone w kategoriach wiekowych co pięć lat, począwszy od grupy 35-39.

Główną areną rywalizacji będzie toruńska hala lekkoatletyczna - Kujawsko-Pomorska



FOT. GRZEGORZ OLSKOWSKI

W Arenie Toruń odbywały się wielkie imprezy sportowe

Arena Toruń. Oprócz klasycznych konkurencji halowych w programie mistrzostw są konkurencje rozgrywane poza tym obiektem: bieg uliczny na 5 kilometrów, bieg przełajowy na 8 km oraz chód na 5 km.

Co należy zrobić, by wystartować? Zgodnie z zasa-

dami EMA (European Masters Athletics) należy być członkiem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Masters, zgłosić się do startu i wpłacić opłatę startową równowartości 75 euro. W zamian zawodnik otrzyma pamiątkowy medal uczestnictwa w HMEM, ko-

szulkę i numer startowy, identyfikator uprawniający do bezpłatnego korzystania z miejskiej komunikacji w okresie trwania mistrzostw oraz gadżety i szansę wywalczenia tytułu mistrza Europy.

Dodajmy, że Ambasadorką Mistrzostw w Toruniu jest Iga Baumgart-Witan, biegaczka na średnich dystansach, mistrzyni i wicemistrzyni olimpijska z Tokio z 2021 roku. „Iga, co śmiga”, a także i wielu innych utytułowanych sportowców stanie na starcie zawodów w toruńskiej hali. Jest więc niepowtarzalna szansa zmierzyć się gwiazdami lekkiej atletyki. Ba, jest szansa na ich pokonanie!

Zapisy do startu w 15. Halowych Mistrzostwach Europy Masters w Toruniu trwają do 8 lutego. Wszelkie informacje o zawodach i udziale w nich można znaleźć na stronie internetowej emaci2026.com lub pod numerem telefonu 602 137 565. ©

Groźne wypadki wciąż nie zostały wyjaśnione

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Nadal nie wiadomo, jak dokładnie doszło do dramatu na przystanku tramwajowym „Przy Kaszowniku” w Toruniu. 83-letnia kobieta wpadła tutaj pod tramwaj, motorniczy ruszył.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzą funkcjonariusze Komisarzatu Policji Toruń Śródmieście, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum Zachód - w kierunku art. 177 par. 1 Kodeksu karnego, czyli spowodowania wypadku komunikacyjnego.

Biegły dopiero będzie powołany

- Sprawa prowadzona jest w fazie „in rem”, co oznacza, że jak dotąd nikomu nie przedstawiono zarzutów. W celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności zdarzenia, w tym dokonania prawidłowych ustaleń stanu faktycznego niezbędnym jest powołanie biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, co niebawem nastąpi - przekazała nam prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka prasowa prokuratury.



FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

Do dramatycznych wydarzeń na przystanku doszło piątek, 12 września 2025 roku

Jak zatem widać, po czterech miesiącach dochodzenia dopiero mowa jest o powołaniu biegłego i ustaleniu mechanizmu wypadku.

Do tych dramatycznych wydarzeń na przystanku tramwajowym „Przy Kaszowniku” w Toruniu doszło piątek, 12 września 2025 roku, w środku dnia. Zbliżała się godzina 13.30,

kiedy alarmujący sygnał w tej sprawie dostali strażacy. Godzina jest tutaj ważna. Dlaczego?

Jak już wskazywaliśmy, aby ustalić dokładnie, jak doszło do dramatu, nie wystarczy raczej nagranie z kamery monitoringu z tramwaju czy same relacje pasażerów, którzy byli wewnątrz pojazdu. Sporo wiado-

mości wnieść mogą ci, którzy widzieli wypadek „od zewnątrz”. Mogli to być przechodnie, pasażerowie stojący na przystanku oraz przejeżdżający czy stojący przed przejściem dla pieszych kierowcy samochodów. Przystanek „Przy Kaszowniku” to miejsce w centrum miasta, które o tej porze (godz. 13.30) mijane jest przez wiele pojazdów i pieszych.

Kobieta między wagonami

Co wydarzyło się w krytycznym momencie? Wstępne ustalenia policji były takie: 83-letnia kobieta wysiadła z dwuwagonowego tramwaju typu Konstal. Kiedy znalazła się w tzw. martwym punkcie (poza obszarem widocznym dla motorniczego - red.), motorniczy zamknął drzwi i pojazd ruszył.

- Kobieta znalazła się między wagonami, skąd wyciągnęli ją strażacy - informował mł. asp. Sebastian Pypczyński z KMP w Toruniu.

Seniorka trafiła do szpitala. Według nieoficjalnych informacji jej stan był wtedy ciężki. Wiadomo, że wypadek przeżyła.

Teraz wyjaśnienia wymaga, w jaki sposób kobieta znalazła

się między wagonami. Czy zachwiała się i wpadła tam? Czy została potrącona przez tramwaj? Czy prawdą jest, że gdyby nie alarm pasażerów w pojeździe, to motorniczy po ruszeniu jechałby dalej, choć seniorka była już wtedy między wagonami? Czy miał jakiegokolwiek szansę ją dostrzec? Na te pytania brak na razie jednoznacznych odpowiedzi.

Słowa o tym, że seniorka znajdowała się we wspomnianym obszarze poza widocznością motorniczego słyszeliśmy też ze strony Miejskiego Zakładu Komunikacji w Toruniu. Oficjalnie rzeczniczka miejskiej spółki, Sylwia Derengowska, przekazała, że motorniczy to doświadczony pracownik. Nie chodzi zatem o osobę świeżo przyjętą do pracy, z małym stażem, której mogłoby zabraknąć czujności czy umiejętności.

Przestępstwo, które badane jest w dochodzeniu pod nadzorem prokuratury to spowodowanie wypadku komunikacyjnego. Grozi za nie - nawet za nieumyślne jego spowodowanie - kara do 3 lat więzienia - jeśli następstwem są u pokrzywdzonego obrażenia ciała. Jeśli skutkiem jest zgon lub ciężki uszczerbek na zdrowiu,

to sprawcy grozi od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Tego jednak, czy motorniczy w ogóle jakiegokolwiek zarzuty usłyszy, przesądzać nie można. Na razie trzeba cierpliwie czekać na powołanie biegłego z dziedziny wypadków komunikacyjnych i jego opinie.

Zderzenie tramwajów też bez opinii

Imponującego tempa nie ma także postępowanie w sprawie wypadku tramwajowego, do którego doszło w sierpniu ub.r. przy ul. Kraszewskiego, na przystanku „Osiedle Młodych”. Zderzyły się tutaj dwa tramwaje. W wyniku tego obrażenia odnieśli pasażerowie - do szpitala trafiło kilkanaście osób, w tym dzieci. W tej sprawie śledczym też brakuje ekspertyzy specjalisty.

- Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2025 r. okres trwania tego postępowania przedłużono do dnia 31 stycznia 2026 roku z uwagi na potrzebę pozyskania opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych. Jak dotąd opinii takiej nie pozyskano - powiedziała nam niedawno prokurator Izabela Oliver. ©

Chory na depresję szukał pracy. ZUS w Toruniu zabrał mu zasiłek

Małgorzata Oberlan
maalgorzata.oberlan@polskapress.pl

Chorujący na depresję pan M. na zwolnieniu odbył 15-minutową rozmowę w sprawie pracy. ZUS w Toruniu dowiedział się o tym i nakazał mu oddać świadczenie rehabilitacyjne.

To już kolejna tego typu sprawa, którą zajmował się sąd pracy w Toruniu. Nie pierwszy raz osoba zmagająca się z depresją musiała udowodnić, że nie naruszyła warunków prawidłowego wykorzystania zwolnienia chorobowego, jak zarzucał jej oddział ZUS w Toruniu.

Uczciwość się nie opłaca

Tym razem chodzi o sprawę pana M., który będąc już na zasiłku rehabilitacyjnym podczas leczenia depresji, zaczął szukać nowej pracy. Co ważne w całej historii - przebywał na tym zasiłku już po ustaniu zatrudnienia u swojego ostatniego pracodawcy. Nie mniej istotnym jest również to, że znajdując nową posadę chciał od razu sam skrócić okres tego zasiłku, postąpić uczciwie i dlatego o wytyczne poprosił urzędników ZUS-u. Ta uczciwa postawa jednak wcale

przed niesłusznymi potem zarzutami ubezpieczyciela go nie ochroniła...

Pan M. na zasiłku rehabilitacyjnym był w kwietniu ubiegłego roku. Przyjmował jeszcze leki, chodził do specjalisty. Zaczął już jednak szukać sobie nowej pracy. I według toruńskiego oddziału ZUS, popełnił błąd. Jaki konkretnie? Nie tylko przez Internet aplikował na pewne kierownicze stanowisko w zakładzie produkcyjnym, ale też śmiało udać się potem na rozmowę z potencjalnym pracodawcą. Rozmowa ta, jak ustalił sąd, trwała 15-20 minut, a odbyła się w kawiarni. Pan M. pojechał na nią samochodem.

Jako kandydat do tej pracy pan M. się spodobał - szybko potem odebrał telefon z kadr nowej firmy. Chcąc być uczciwym, zapytał ZUS, co robić: czy już powinien złożyć rezygnację z zasiłku rehabilitacyjnego? Usłyszał, że to za szybko.

Co działo się dalej? Lekarz medycyny pracy, do którego pan M. się udał, potwierdził jego zdolność do pracy. Psychiatra też był zadowolony - powrót pacjenta do normalnego życia mógł nazwać sukcesem leczenia. Niestety, ZUS skontrolował sytuację i stwierdził niewłaściwie pożytkowany czas chorobowego oraz wezwał

mężczyznę do zwrotu „nienależnie pobranego świadczenia rehabilitacyjnego”. Za 28 kwietniowych dni pan M. miał oddać 6 tys. zł z odsetkami.

Depresja pozwala na rozmowy

Zszokowany takim obrotem sprawy pan M. odwołał się od krzywdzącej decyzji ZUS-u do Sądu Rejonowego w Toruniu. Sprawa trafiła do IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Po jej zbadaniu sędzia Beata Szymańska zdecydowanie rację przyznała panu M. Po pierwsze, stwierdziła, że kierowanie autem (tak pojechał pan M. na rozmowę o pracę), jak również aplikowanie do nowej pracy nie było żadnym łamaniem warunków pożytkowania chorobowego.

- Rozmowa była bardzo krótka, albowiem trwała zaledwie 15-20 minut. Co więcej, ograniczyła się do zasadniczych kwestii związanych z zatrudnieniem odwołującego i nic nie wskazuje na to, ażeby miała jakiegokolwiek negatywny przełożenie na stan zdrowia odwołującego. Przeciwnie, odwołujący kilka dni później otrzymał od lekarza psychiatry oraz lekarza medycyny pracy zaświadczenie o zdolności do pracy, co wskazuje na pozy-



FOT. GRZEGORZ OŁOKOWSKI

Sąd pracy po raz kolejny uznał, że roszczenia ZUS wobec ubezpieczonego są bezpodstawne

tywny wpływ działań odwołującego na proces jego leczenia i rekonwalescencji. Nawet w powszechnym odczuciu nie sposób w zachowaniach odwołującego doszukać się jakichkolwiek nieprawidłowości. Jak bowiem wynika z wiedzy ogólnej, przy leczeniu zaburzeń depresyjnych nie ma bowiem żadnych przeciwwskazań, ażeby prowadzić rozmowy, czy to

w trybie telefonicznym, czy to w trybie zdalnym - powiedziała sędzia Beata Szymańska.

Pochwała, nie kara

Po drugie, jak wskazała sędzia, pana M. wręcz powinno się pochwalić za szukanie pracy i chęć utrzymywania się z niej, a nie dalszego obciążania systemu ubezpieczeń społecznych. - Mężczyzna swoim za-

chowaniem zmierzał nie tylko do ustabilizowania własnej sytuacji zdrowotnej i społecznej, ale również swojej sytuacji finansowej opartej na indywidualnych, a nie publicznych zasobach pieniężnych. Wskazana chęć ubezpieczonego do funkcjonalnego łączenia troski o własne zdrowie z odpowiedzialną postawą nakierowaną na nieobciążanie systemu społecznej alimentacji, zasługuje zaś zdaniem sądu na pełną aprobatę, a nie na naganną ocenę. Takie wnioski znacząco dodatkowo fakt, że ubezpieczony przebywał od opieką lekarza specjalisty, stosował się do jego zaleceń, a swoje aktywności uzależniał nie od własnej, wyłącznej perspektywy, lecz również zdania lekarza psychiatry, który nie dostrzegał kolizji między próbą podjęcia pracy, a procesem leczenia - podsumowała sędzia.

Sąd pracy w Toruniu orzekł, że pan M. żadnych przepisów nie naruszył i żadnych pieniędzy ZUS-owi oddawać nie musi. „Zachowanie ubezpieczonego w okresie spornym nie pozostawało w sprzeczności z celem wypłacanego świadczenia rehabilitacyjnego” - tak brzmi konkluzja.

Wyrok w tej sprawie jest nieprawomocny. ©

To nie jest zwykła grypa. To jest wariant, który może być szczególnie niebezpieczny!

Marta Siesicka-Osiak
marta.siesicka-osiak@polskapress.pl

Szybko rośnie liczba chorych na gripę. Jak informuje sanepid, w tym roku nie jest to jednak zwykła grypa. To wariant K, który może być szczególnie niebezpieczny.

- Ważną cechą tegorocznego sezonu grypowego jest pojawienie się nowego wariantu grypy A (H3N2), określonego jako wariant K - mówi dr Paweł Grzesiowski, główny inspektor sanitarny. - Nowy wariant wirusa grypy nie wykazuje szczególnej zjadliwości, ale ponieważ jest nowym mutantem, to w populacji nie ma pamięci immunologicznej, zatem wiele osób po kontakcie zachoruje.

Najskuteczniejszą obroną szczepienie

W Polsce dostępne są (na receptę) szczepionki przeciwko grypie produkowane przez kilka firm.

Ich skład jest zgodny z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia i obejmuje 3 lub

4 szczepy wirusa, krążące w danym sezonie - czytamy w oficjalnym komunikacie Inspektoratu.

Dr Paweł Grzesiowski zapewnia, że szczepionka przeciw grypie, przygotowana na sezon infekcyjny 2025/2026, jest skuteczna także wobec wariantu K.

Warto zaszczepić się przeciw grypie już teraz, bo potem może być za późno. Sezon na zachorowania trwa w pełni, ale szczyt dopiero nastąpi. Według raportów opublikowanych na portalu ezdrowie.gov.pl, w Polsce szczyt sezonu grypowego przypada co roku na drugą połowę stycznia i luty; liczba zachorowań szybko spada w marcu.

Jak nie zachorować na gripę?

● Najlepiej się zaszczepić. Szczepienie jest szczególnie ważne w grupach zwiększonego ryzyka: dzieci do 14 lat, osób powyżej 50 lat, pacjentów z chorobami przewlekłymi, kobiet w ciąży. Szczególnie narażeni na kon-



Główny Inspektor Sanitarny ostrzega: w tym roku grozi nam nowy wariant wirusa. Jest jeden skuteczny sposób, by się przed nim obronić: szczepienia

takt z wirusem są też pracownicy ochrony zdrowia i oświaty.

● Trzeba zwiększyć higienę rąk

● Należy zachowywać higienę kaszlu

● Pamiętaj, by zachowywać dystans społeczny ok. 1,5 metra, unikać zgromadzeń

● W placówkach medycznych i skupiskach ludzkich wskazane jest noszenie maseczek typu FP2

● Pracodawcy powinni zwiększyć zakres pracy zdalnej

● Osoby chore na gripę powinny się samoizolować od 5 do 7 dni

Jak odróżnić gripę od przeziębienia?

Jak przypominają eksperci, charakterystycznymi objawami grypy są: gorączka, bóle mięśniowe, osłabienie, kaszel.

Należy zwrócić szczególną uwagę na objawy niepokojące: zaburzenia świadomości, zaburzenia oddychania czy problemy z układem krążenia. Potrzebny jest wówczas szybki kontakt z lekarzem - zaleca GIS.

Jak skutecznie leczyć gripę?

W przypadku potwierdzonego zakażenia wirusem grypy możemy zastosować leczenie przeciwwirusowe preparatem oseltamiwiru. Jest to środek dostępny wyłącznie na receptę.

W infekcjach dróg oddechowych wywołanych innymi wirusami nie mamy leczenia przyczynowego.

Zarówno w grypie, jak i w infekcjach przeziębieniowych stosujemy środki łagodzące objawy chorobowe takie jak:

- leki przeciwbólowe i przeciwgorączkowe - paracetamol, ibuprofen, naproksen,
- leki zmniejszające ból gardła - tabletki do ssania, aerozole i płukanki,
- preparaty do higieny nosa, łagodzenia obrzęku i kataru - w formie sprayów donosowych lub doustnej.
- przy męczącym, suchym kaszlu można w początkowej fazie infekcji zastosować środki przeciwkaszlowe - dekstrometorfan, butamirat czy lewodropropizynę.

Wiele substancji będących częścią codziennej diety lub obecnych wokół nas i łatwo dostępnych wykazuje działanie przeciwwirusowe, są to m.in. czosnek, szalwia, kalendar, melisa, koper włoski, kurkuma, oregano, dziewanna, jeżówka, czarny bez, pelargonja afrykańska, miódunka i imbir. Sklepy zielarskie przygotowują mieszanki ziołowe do przygotowywania wywarów, wyciągów, naparów, które można stosować wspomagająco w leczeniu infekcji dróg oddechowych.

©

Mieszkańcy Chełmna wstrząśnięci tragedią. „Brakuje słów”. Miasto zwołało sztab kryzysowy

Łukasz Szalkowski
lukasz.szalkowski@polskapress.pl

W mieszkaniu przy ul. Stare Planty w Chełmnie znaleziono ciała 30-letniej kobiety i trojga jej dzieci. Miasto jest w żałobie. Szkoła żegna uczennice. Przy kamienicy, w której doszło do tragedii, palą się znicze.

Przy dwukondygnacyjnej kamienicy na obrzeżach chełmińskiej starówki jest już spokojnie. O tragedii, którą nadal trudno pojąć, przypominają policyjne płomby na drzwiach mieszkania na parterze, przyjeżdżające tu kolejne ekipy ogólnopolskich kanałów informacyjnych, które spotykamy w pobliżu. Jest też rząd czterech zniczy, symbolizujących cztery życia zakończone nagle przez „cichego zabójcę”.

Zaalarmowała służby

Podobna cisza panowała tu w czwartek, po południu. Chwilę po godz. 17 przerwały ją syreny: najpierw policyjnych radiowozów, później wozu strażackiego i karetki. Służby przyjechały, bo powiadomiła je kobieta, zaniepokojona brakiem kontaktu



Cztery znicze palą się przy kamienicy w Chełmnie, w której doszło do tragedii

z krewną i jej rodziną. - Przekazała, że od kilku dni nie może skontaktować się z siostrą, a jej dzieci nie chodzą do szkoły - mówi mł. insp. Monika Chlebicz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. - Na miejscu natychmiast skierowano policjantów. Gdy w mieszkaniu nikt nie otworzył im drzwi, wezwano strażaków.

Do mieszkania, w którym mieszkała rodzina, wchodzi się prosto z ulicy. Strażacy szybko wyważyli drzwi. Sprzęt pomiarowy od razu alarmował o wyso-

kim stężeniu tlenu węgla. Gdy ratownicy weszli do mieszkania, znaleźli ciała 30-letniej kobiety i jej dzieci: dziewczynki w wieku 11 i 7 lat oraz 2-letniego chłopca. Były też zwłoki psa.

Chełmno w żałobie.

Szkoła żegna uczennice
Informacje o tragedii błyskawicznie rozeszły się po mieście. Tragedii tak ogromnej, że aż trudno w nią uwierzyć. - Wszyscy mówią tylko o tym. Takiej tragedii chyba nigdy tu nie było. Nie możemy zrozumieć jak coś

takiego mogło się wydarzyć, chyba nie da się przejść z tym do porządku dziennego. Miasto długo się z tego nie otrząśnie - mówiła nam zszokowana mieszkanka chełmińskiej starówki, spotkana niedaleko kamienicy, w której doszło do dramatu.

W podobnym tonie wypowiadają się inni mieszkańcy. Wszyscy są zdruzgotani. - Znaliśmy tę rodzinę bardzo dobrze. Ta kobieta sama wychowywała te dzieci. Na parterze po prawej kilka rodzin, ale wie pan, jak to jest. Szczególnie teraz, gdy było zimno, to ludzie z domów nie wychodzili. Powiedzieć, że to tragedia, to nic nie powiedzieć. Płakać się chce na samą myśl - opowiadała PAP sąsiadka mieszkająca parę budynków dalej.

Obie dziewczynki uczyły się w Szkole Podstawowej nr 1. „Nikola, Oliwia na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako uśmiechnięte, szczere i radosne dziewczynki” - czytamy na facebookowym profilu placówki.

W szkole odwołano zabawę karnawałową dla uczniów klas 1-3 i dyskotekę dla starszych dzieci. Wystawiona na zostać

skrzynka, do której koledzy i koleżanki będą mogli wrzucać kartki ze wspomnieniami i ciepłymi słowami, dotyczącymi zmarłych uczennic.

Winy mógł być piecyk

Według pomiarów strażaków, w mieszkaniu było wysokie stężenie tlenu węgla, przekraczające 900 ppm. Taka ilość trującego gazu w powietrzu najpierw powoduje silne nudności, zawroty głowy, a po 2-3 godzinach pozostawiania pod jego wpływem - prowadzi do śpiączki.

Według wstępnych przysiężek właśnie zatrucie czadem było bezpośrednią przyczyną śmierci kobiety i jej dzieci. Śledczy na ten moment wykluczają udział osób trzecich. Na dziś zaplanowano sekcję zwłok. Da szczegółowe odpowiedzi na pytania o przyczynę zgonu.

Jeszcze w czwartek przeprowadzono oględziny miejsca tragedii. Przesłuchano sąsiadów, siostrę i brata zmarłej 30-latki.

Mieszkanie było wynajmowane. W lokalu znajdował się dwufunkcyjny piecyk gazowy, który prawdopodobnie był źródłem emisji tlenu węgla. Nie

wiadomo, czy był nieprawidłowo użytkowany czy doszło do jego awarii. To pomoże ustalić opinia, którą po oględzinach ma przygotować biegły do spraw pożarnictwa. Na miejscu pracowali też strażacy, którzy m.in. sprawdzali działanie wentylacji.

Ze wstępnych informacji wynika też, że w lokalu nie było czujki tlenu węgla.

Miasto reaguje

W piątek przed południem w chełmińskim ratuszu zwołano sztab kryzysowy. Zdecydowano o objęciu pomocy psychologicznej uczniów szkoły. W pierwszej kolejności objęte zostaną dwie klasy, do których chodziły zmarłe dziewczynki. Później rozmowy mają być prowadzone także z pozostałymi dziećmi.

Władze miasta chcą zainwestować w profilaktykę, by do podobnej tragedii już więcej nie doszło. - Zakupimy 265 czujek tlenu węgla i rozdysponujemy je w zasobach komunalnych, czyli tych, za które odpowiada miasto. Ludzie będą mogli przyjść i czujkę pobrać - mówi na antenie Radia PiK Mariusz Kędzierski, burmistrz Chełmna. ©

Ulicznik Toruński to skarbnica wiedzy

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Nareszcie ktoś zajął się porządkowaniem niezwykle zagmatwanych dziejów toruńskich ulic i adresów. Dzieli się nimi w internecie na stronie uliczniktoruński.pl.

Panie i Panowie - wy zainteresowani historią Torunia, zaintrygowani przeszłością swojego osiedla czy domu, bądź po prostu ciekawi świata! Zapamiętajcie ten adres: uliczniktoruński.pl.

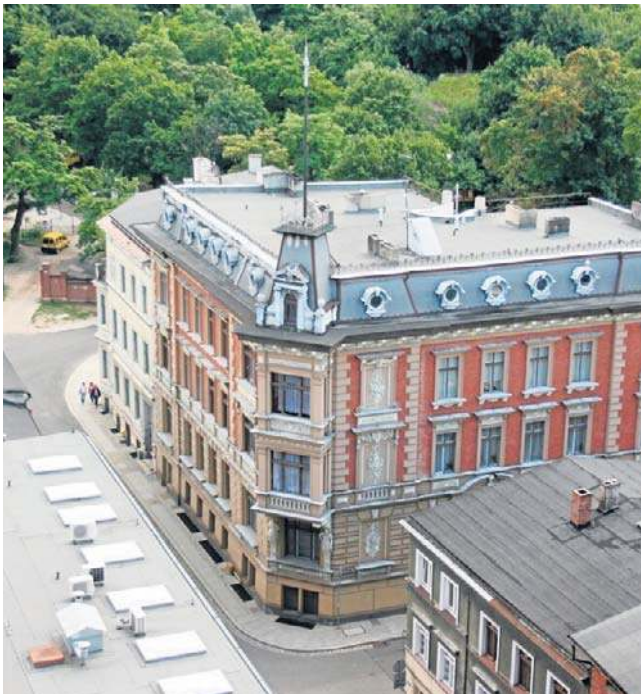
To nowa strona internetowa, dzięki której można poznać miasto z innej, ale fascynującej perspektywy. Jak zapowiada jej autor, Marek Wieczorek, z perspektywy chodnika, a nie podręcznika. „Nie jestem profesorem z uniwersytetu. Nie jestem licencjonowanym przewodnikiem, który każe Ci podziwiać gotyckie łuki i ziewać przy datach budowy kościołów. Jestem mieszkańcem tego miasta. Takim, którego zawsze wkurzało, że historia Torunia to tylko Kopernik, pierniki i Krzyżacy. A co z resztą? Co z ulicami, którymi chodzimy codziennie? Co z numerami domów, które

magicznie zmieniały się trzy razy w ciągu stulecia, doprowadzając listonoszy do szale? Ulicznik Toruński powstał z prostej potrzeby: żeby odnaleźć się we własnym mieście. To, co tu widzisz, to efekt prywatnego śledztwa. To próba zszycia poszarpanej mapy Torunia w jedną całość”.

Tak Marek Wieczorek napisał o sobie we wstępie do Ulicznika. Dodajmy, że to skromny człowiek o ogromnej wiedzy. Zastrzegł, że zawsze może się pomylić, zatem jeśli ktoś szuka dokumentów potrzebnych do postępowania spadkowego, powinien udać się do Archiwum Państwowego.

Imponujące archiwum

To prawda, jednak naszym zdaniem istnieje duże prawdopodobieństwo, że jeżeli Marek czegoś o Toruniu nie wie, to tego nie było. Jego wiedza jest równie imponująca co archiwum. Marek Wieczorek kolekcjonuje stare zdjęcia i pocztówki i przede wszystkim od lat przemierza miasto z aparatem fotograficznym zaglądając w różne zakamarki i dostrzegając rzeczy, których nikt inny nie zauważa, o czym wiele razy wspominali-



FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Jaki wpływ miał właściciel tej kamienicy na ulicę Piernikarską? Historię opisał twórca Ulicznika

śmy, na przykład pisząc o dawnych toruńskich napisach reklamowych.

Swoimi fotograficznymi skarbami autor podzielił się w dziale „Jesteś w Domu”. Wśród adresów widm można znaleźć ta-

bliczki z nazwami, które przez lata opierały się wichrom historii: Koszarowa, Przy Rzeźni, Cmentarna czy Hanki Sawickiej.

Na naszej stronie www.nowosaci.com.pl znajdziecie Pań-

stwo ciekawy tekst o tym, jak zmieniały się nazwy toruńskich ulic na przykładzie Wilhelmsstadt, czyli Przedmieścia św. Katarzyny. Streszczać nie będziemy, przyjemność lektury zostawiając Czytelnikom.

Prowadząc swoje śledztwa autor korzysta nie tylko z książek i opracowań poświęconych miastu. Wertuje toruńskie książki adresowe, w tym te niemieckie, dla wielu nieczytelne. Analizuje archiwalne plany miasta i gazety, w tym również niemieckie. Każdy etap swojego dochodzenia Marek Wieczorek zilustrował, korzystając ze swojego ogromnego archiwum.

Czemu Piernikarska tak się nazywa?

Historie toruńskich ulic i ich mieszkańców są pasjonujące, tylko trzeba umieć je wydobyć i opisać. Markowi Wieczorkowi udaje się to świetnie. Zresztą przekonajcie się o tym Państwo sami. Ulicznik doprowadzi Was do działu „Ślady Historii”, a tam na przykład na ulicę Piernikarską. Dlaczego ulica tak się nazywa, skoro nie było tam pierników? Gdzie się podziało piwo? I jakie ultimatum postawił władzom Torunia Robert

Tilk, który przy Piernikarskiej 1 zbudował imponującą kamienicę? Rzecz jasna ciekawych zdjęć również jest tu wiele.

Równie ciekawa jest podróż na ul. św. Mikołaja na Mokrem. Poza historią ulicy (znów w tle pojawia się browar), opowieścią o jej dawnych, bardzo ciekawych mieszkańcach i zdjęciami, Marek Wieczorek nałożył na siebie plan z 1911 roku oraz plan współczesny. To znaczy oba plany mogą nakładać oglądający, dzięki czemu łatwiej porównać, jak przez ponad sto lat zmieniło się otoczenie ulicy Podgórnej. Fantastyczny pomysł i bardzo pożyteczny.

Zaintrygowani? Zapamiętajcie zatem adres: uliczniktoruński.pl i odwiedzajcie go często, bo Toruń odkrywany i opisywany przez Marka Wieczorka, oglądany z poziomu krawężnika, jest pasjonujący, a ulic i związanych z nimi opowieści cały czas tam przybywa. zetrwania zimy przez rośliny i zwierzęta, a także wezmą udział w zajęciach terenowych. Na warsztaty obowiązują zapisy - 56 657 60 85 (wew. 85) lub mailowe: k.marke@szkola-le-sna.torun.pl. ©©

TV TORUŃ

PONIEDZIAŁEK, 19 STYCZNIA

00.00 Oferty TV Toruń
10.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski - podsumowanie roku
10.50 Sportowe podsumowanie roku - październik
11.10 Magazyn samorządowy (7)
11.40 Fitness - Marta Wirzchowska (4)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
15.00 Hokej: KH Energa - Unia Oświęcim
17.00 Wsparcie opieki nad zabytkami
17.25 Festiwal Sztuka Natury 2025
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.35 Z telewizyjnej szafy - styczeń
19.30 Sportowe podsumowanie roku - październik
19.45 Kujawsko-Pomorskie Bieszczady
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.50 Festiwal Sztuka Natury 2025
21.00 Świat na papierze. Rzecz o kartografii
21.10 Ludzie nauki Kujaw i Pomorza - prof. Artur Hutnikiewicz
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.35 Hokej: KH Energa - Unia Oświęcim



Telewizyjne archiwa. Co kryją te toruńskie?

Czy potomkowie przedwojennych i powojennych emigrantów mają prawo do osiedlania się w Polsce? Takie pytanie zadaliśmy w roku 1998 podczas sondy ulicznej w Toruniu. To tylko jeden z tematów programu tworzonego z archiwalnych materiałów Telewizji Toruń. W styczniowej „Telewizyjnej szafie” przypominamy także: protesty pracowników Elany (1998r.), propozycje ku-

jawsko-pomorskiego na Tar-gach Grune Wohe w Berlinie (2012r.), jedną z najzimniejszych zim w Toruniu (2003r.) oraz wiele innych materiałów.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:

Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego

- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 42

- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,

ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
Stacja Pogotowia Ratunkowego,

ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski

ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,

ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,

ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,

ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11

Komisariat Toruń-Śródmieście,

ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52

Komisariat Toruń-Rubinkowo,

ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71

Komisariat Toruń-Podgórz,

ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71

Komisariat Policji w Dobrzejewicach,

Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00

Komisariat w Chelmży,

ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:

tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,

tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku

Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00,
poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS, tel. 801 888

448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek
i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej

w Toruniu, ul. Szeroka 43,
tel. 56 621 09 31, visittorun.com

Informacja kolejowa, tel. 19 757

Intercity: tel. 703 200 200

Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020

Arriva, tel. 703 302 333

Infolinia kolejowa

dla osób niepełnosprawnych,

tel. 800 022 222 (stacjonarne),

tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

Arriva Bus, telefoniczny rozkład jazdy,

tel. 703 302 333

MZK Toruń, rozkład jazdy:

mzk-torun.pl

Informacja o rzeczach pozostawionych
w autobusach i tramwajach MZK:

tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt

w Toruniu, ul. Przybyszewskiego 3,

tel. 56 622 48 87,

telefon interwencyjny: 666 683 377

Ekopatrol Straży Miejskiej,

tel. 56 625 877, tel. alarmowy: 986

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

POLITYKA

Jeden kandydat na szefa KO

W wyborach na przewodniczącego Koalicji Obywatelskiej wystartuje jeden kandydat – obecny lider partii, premier Donald Tusk. Termin zgłaszania kandydatów minął w sobotę o północy. Wybory szefa KO odbędą się 8 marca. Będą przeprowadzone w formie tradycyjnej: członkowie KO będą głosować w wyznaczonych miejscach, wrzucając do urn karty do głosowania.

Do soboty mogli się zgłaszać kandydaci na przewodniczącego partii. Wicemarszałkini Sejmu Dorota Niedziela, która

jako krajowy komisarz wyborczy KO będzie czuwać nad wyborami, poinformowała, że wpłynęło tylko jedno zgłoszenie – premiera Tuska.

8 marca, wraz z głosowaniem na szefa ugrupowania, odbędą się też wybory na przewodniczących regionów i powiatów, członków rad powiatów oraz delegatów powiatów. Termin na zgłaszanie się kandydatów upłynie 20 lutego.

Po dwóch tygodniach zostanie przeprowadzona ewentualna druga tura.
PAP

POWIAT WADOWICKI

Ogromny pożar podczas wesela



FOT. FB: MAŁOPOLSKA ALARMOWO

W sobotę, 17 stycznia, około g. 19.40 w hotelu w Targanicach doszło do pożaru. Ogień objął dach jednego z budynków ośrodka Kocierz Resort – tzw. Chaty Baciarskiej – w której akurat odbywało się wesele. Około 100 osób biorących udział w imprezie opuściło obiekt przed przyjazdem straży.

WARSZAWA

Makabryczne odkrycie w Ursusie

W warszawskiej dzielnicy Ursus doszło do tragicznego odkrycia. W zrujnowanym budynku przy ul. Wiosny Ludów znaleziono ciała dwóch starszych osób. W sobotę, 17 stycznia w południe, policjanci zostali powiadomieni przez zaniepokojonego mieszkańca Ursusa, że od dwóch dni nie widział swoich sąsiadów zamieszkujących zrujnowany

dom i obawia się o ich zdrowie. Po wejściu do domu policjanci odnaleźli zwłoki dwóch starszych osób: kobiety i mężczyzny. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził ich zgon.

Policja prowadzi czynności wyjaśniające pod nadzorem prokuratora. Dokładna przyczyna śmierci zostanie ustalona po przeprowadzeniu sekcji zwłok.

FERIE

Pierwszy tydzień ferii zimowych zapowiada się pogodnie; typowo zimowe warunki będą w górach – tam pokrywa śnieżna wynosi 90 cm – poinformowała rzeczniczka IMGW Agnieszka Prasek. W ostatnim tygodniu stycznia przyjdzie wyżej syberyjski, co będzie skutkować temperaturami w nocy nawet do minus 20 st. C – zapowiedziała. Zimowe warunki utrzymają się też w centrum, na wschodzie i na południowym wschodzie.

Jest porozumienie z Mercosur. Rolnicy zapowiadają protesty

oprac. Dorota Kowalska
Warszawa

Unia Europejska podpisała w sobotę umowę handlową z blokiem Mercosur. Porozumienie utworzy strefę wolnego handlu, która obejmie ponad 700 mln konsumentów.

W ubiegły piątek w Brukseli na podpisanie umowy UE - Mercosur zgodziła się Rada Unii Europejskiej. Gdy porozumienie wejdzie w życie, zniesione zostaną cła na handel między Unią a blokiem Mercosur, natomiast niektóre produkty rolnicze mają zostać objęte kontyngentami.

Polska, Francja, Węgry, Austria i Irlandia głosowały przeciwko umowie, Belgia wstrzymała się od głosu. Do zbudowania mniejszości blokującej potrzeba było sprzeciwu co najmniej czterech państw członkowskich stanowiących co najmniej 35 procent ludności UE. O tym, że umowa wejdzie w życie, przesądziło stanowisko Włoch.

Podpis pod umową złożył w imieniu UE unijny komisarz ds. handlu Marosz Szefczowicz. Negocjacje dotyczące umowy między UE a blokiem państw Mercosuru trwały 25 lat, ale znacząco przyspieszyły w 2025 roku.

Komisja Europejska widzi w umowie z Mercosurem (tworzą go Argentyna, Brazylia, Paragwaj i Urugwaj) szansę na otwarcie rynków południo-



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Związki zawodowe rolników zapowiedziały na jutro dużą demonstrację przed Parlamentem Europejskim

woamerykańskich na towary przemysłowe takie jak samochody, maszyny czy tekstylia. Obecnie są one obłożone cłami na poziomie 35 proc., co utrudnia europejskim producentom handel.

Największe emocje budzi część umowy dotycząca rolnictwa. Finalizowaniu prac nad porozumieniem handlowym towarzyszyły protesty rolników w całej Europie. Obawiają się oni zalanania unijnego rynku tańszą żywnością z Mercosuru, zwłaszcza mięsem.

Europejscy rolnicy uważają za niesprawiedliwe m.in. to, że

z jednej strony UE nakłada na własnych producentów wyśrubowane standardy, a z drugiej otwiera się na import z krajów, które nie muszą przestrzegać takich obostrzeń.

Wątpliwości nie rozwiała wzmocniona klauzula ochronna do umowy, którą zaproponowała Komisja Europejska. Mechanizm mający chronić rynek przed zaburzeniami wywołanymi wolnym handlem jest częścią wszystkich porozumień handlowych zawieranych przez UE. W przypadku umowy z Mercosurem Wspólnota przyjęła jego wzmocnioną wersję.

Minister rolnictwa Stefan Krajewski, w reakcji na podpisanie w sobotę przez Unię Europejską umowy handlowej z Mercosurem, przypomniał, że w przyszłym tygodniu Parlament Europejski ma głosować nad skargą na umowę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

„Mimo błędów poprzedników, którzy zgodzili się na umowę UE - Mercosur, my się nie poddajemy. To nie koniec walki” – napisał w sobotę Krajewski.

Jak przypomniał, w przyszłym tygodniu ma odbyć się głosowanie w Parlamencie Europejskim nad złożoną przez grupę europosłów z Polski skargą na umowę do Trybunału Sprawiedliwości UE.

„Liczę na jedność wszystkich polskich europosłów. Mamy gotowe scenariusze prawne (TSUE) i służby w pełnej gotowości do kontroli” – podkreślił minister rolnictwa. Dodał, że polski rząd robi „wszystko, by ochronić polskich rolników”. Zaapelował też do opozycji – jak to określił – niektórych „związków”.

„Przeście nie przeszkadzać. Odłóżcie na bok zasadę »im gorzej, tym lepiej«. Dziś ważniejsza jest polska wieś niż Wasze słupki sondażowe i prywatne interesy. Nie ma sprawy ważniejszej niż Polska” – brzmi wpis Krajewskiego.

Doradca Karola Nawrockiego: Prezydent nie pomagał w przyznaniu azylu ministrowi Zbigniewowi Ziobrze

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

- Prezydent Karol Nawrocki nie pomagał w przyznaniu azylu ministrowi Zbigniewowi Ziobrze - powiedział w niedzielę doradca prezydenta RP Alvin Gajadur.

Były minister sprawiedliwości, aktualnie poseł Prawa i Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro jest objęty azylem politycznym i ochroną międzynarodową

przez władze Węgier, które uznały, że grożą mu prześladowania polityczne. Decyzja ta zapadła w grudniu ub.r. Sam Ziobro oświadczył m.in., że zostanie za granicą do czasu, gdy „w Polsce zostaną przywrócone rzeczywiste gwarancje praworządności”.

W niedzielę w TVP Info Gajadur zapytano o pojawiające się „nieoficjalne informacje”, według których „współpracownicy Zbigniewa Ziobry twierdzą, że bardzo dużą rolę w uzyskaniu

azylu na Węgrzech odegrał prezydent Karol Nawrocki, że był osobiście zaangażowany w to, żeby Ziobrze azyl pomóc uzyskać”. Doradca prezydenta odpowiedział, że to nieprawda. - Prezydent Karol Nawrocki nie pomagał w przyznaniu azylu panu ministrowi Ziobrze (...). To jest tak naprawdę pytanie do premiera Orbana, jak został ten azyl przyznany, bo to jest kwestia Węgier - powiedział.

Gajadur dodał, iż „widać, że Węgry widzą, że w Polsce jest de-

molowany ustrój państwa przez premiera Donalda Tuska” i „można mieć wątpliwości, czy Zbigniew Ziobro mógłby tutaj liczyć na uczciwy proces”. - Raczej nie. To jest nagonka polityczna - ocenił.

Wobec Ziobry w Polsce toczy się postępowanie karne, w którym prokuratura zarzuca mu m.in. kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą oraz że wykorzystywał swoje stanowisko do działań o charakterze przestępczym. PAP

BLISKI WSCHÓD USA WYŚŁAŁY NA BLISKI WSCHÓD M.IN. CZOŁGI ABRAMS I WOZY BOJOWE BRADLEY

Trump o zmianie władz w Iranie

Grzegorz Kuczyński
USA/Iran

Prezydent USA Donald Trump stwierdził, że nadszedł czas, aby nowi przywódcy przejęli kontrolę w Iranie po tym, jak dziesiątki tysięcy protestujących wyszły na ulice w tym kraju.

- Nadszedł czas, aby poszukać nowych przywódców w Iranie - powiedział Trump w wywiadzie dla Politico opublikowanym 17 stycznia.

Trump zaatakował również bezpośrednio najwyższego przywódcę Iranu, ajatollaha Alego Chameneiego, który od 37 lat reprezentuje rzeczywistość władzę w kraju i wcześniej zaatakował prezydenta USA w mediach społecznościowych.

- Jako przywódca kraju, Chamenei jest winny całkowitego zniszczenia kraju i stosowania przemocy na niespotykaną dotąd skalę - powiedział Trump. - Aby kraj mógł funkcjonować, nawet jeśli funkcjonuje na bardzo niskim poziomie, przywódcy powinni sku-



W Iranie od 28 grudnia 2025 r. trwają masowe protesty, które są krwawo tłumione przez władze. Według szacunków, siły bezpieczeństwa zabiły nawet 20 tys. osób

pić się na właściwym zarządzaniu krajem, tak jak ja robię to w Stanach Zjednoczonych, a nie zabijać tysiące ludzi, aby utrzymać kontrolę.

Teheran uległ USA?

17 stycznia Chamenei potwierdził swoje twierdzenie, że to Stany Zjednoczone podze-

gały do protestów w Iranie, i obarczył Trumpa winą za ofiary śmiertelne. - Uważamy prezydenta USA za winnego ofiar śmiertelnych, zniszczeń i zniesławienia, jakich dopuścił się wobec narodu irańskiego - powiedział w corocznym przemówieniu z okazji święta religijnego.

Dzień wcześniej Trump publicznie podziękował irańskim przywódcom na Truth Social, pisząc: „Bardzo szanuję fakt, że wszystkie planowane egzekucje przez powieszenie, które miały się odbyć wczoraj (ponad 800), zostały odwołane przez irańskie władze. Dziękuję!”. Tyle że Iran ani nie potwierdził publicznie

planów egzekucji 800 protestujących, ani nie ogłosił odwołania takich egzekucji.

Amerykanie ściągają posiłki

Tymczasem armia Stanów Zjednoczonych w mijającym tygodniu rozmieściła w regionie czołgi M1 Abrams i wozy bojowe piechoty M2A3 Bradley. Takie nagromadzenie sił może oznaczać przygotowania do potencjalnego ataku na Iran, co zasugerował w swym najnowszym raporcie amerykański portal militarny TheWarZone (TWZ).

Trump wielokrotnie groził reżimowi w Teheranie atakiem w związku z represjami wobec antyrządowych demonstrantów. Ale w piątek potwierdził, że odwołał planowane uderzenie na Iran, tłumacząc, że reżim „przestał zabijać demonstrantów”. Jednak według TWZ to amerykańscy planiści wojskowi poprosili prezydenta, aby dał im więcej czasu na przygotowania.

Według portalu Army Recognition w nadchodzącym tygodniu na Bliski Wschód przybędzie Grupa Uderzeniowa Lotni-

skowca Abraham Lincoln z towarzyszącymi mu ośmioma dywizjonami lotniczymi i wspierającymi go krążownikami rakietowym klasy Ticonderoga USS Mobile Bay i niszczycielem rakietowym klasy Arleigh Burke z dużą liczbą wyrzutni rakietowych, które mogłyby zostać użyte do ataku na Iran. W pobliżu grupy płynie okręt podwodny, nieujawniony z nazwy ze względów bezpieczeństwa operacyjnego.

Choć operacja militarna została wstrzymana, Trump do tychczas nie wykluczył kategorycznie ataku na Iran. Zdaniem TWZ, jeśli zdecyduje się na uderzenie, jego opcje obejmą szeroki wachlarz, od chirurgicznych ataków na siły Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) i mordujące protestujących paramilitarne oddziały Basidż, po atak na samego ajatollaha Chameneiego, a nawet ponowne uderzenie w obiekty nuklearne. Zniszczenie irańskiej obrony przeciwlotniczej i systemów rakiet krótkiego zasięgu może być kolejną opcją, aby zmniejszyć ryzyko przyszłych operacji.

Antyamerykańskie protesty w Kopenhadze i innych miastach

Grzegorz Kuczyński
Kopenhaga

Tysiące ludzi zebrały się w sobotę na placu przed ratuszem miejskim w Kopenhadze, aby zaprotestować przeciwko roszczeniom USA wobec Grenlandii.

W Kopenhadze niesiono na transparentach hasła: „Grenlandia nie jest na sprzedaż”, „Ręce precz od Grenlandii” oraz „Grenlandia należy do Grenlandczyków”. Wśród przemawiających była burmistrz duńskiej stolicy Sisse Marie Welling. Następnie tłum udał się w kierunku ambasady Stanów Zjednoczonych.

Chodzi o demokrację

Rzeczniczka organizatorów, Zrzeszenia Grenlandczyków w Danii (Uagut), Julie Rademacher, podkreśliła, że celem manifestacji jest także walka o zachowanie demokracji na świecie. - Nie chodzi tylko o Grenlandię - mówiła.

W Danii podobne demonstracje zorganizowano m.in. w Aarhus, Aalborgu oraz Esbjergu. Manifestacje zostały zapowiedziane również w stolicy Grenlandii, Nuuk, a także - według zapowiedzi na platformie

społecznościowej - w Kanadzie. Jak poinformowały duńskie lokalne media, w wielu sklepach z materiałami propagandowymi zabrakło grenlandzkich flag. Erfalasorput (po grenlandzku nasza flaga) to dwa pasy: biały symbolizujący lodowiec oraz czerwony przedstawiający ocean. W środku jest wschodzące słońce, które częściowo odbija się w morzu.

Trump chce wyspy

Prezydent USA Donald Trump wielokrotnie mówił o ko-

nieczności przejęcia Grenlandii przez Stany Zjednoczone. W ostatnim czasie spekulował, że jeśli USA nie przejmą kontroli nad Grenlandią, zrobią to Chiny albo Rosja.

Odrzucił przy tym inne rozwiązania, takie jak zwiększenie tam obecności żołnierzy USA i proponowaną przez Niemcy misję państw NATO na wyspie. W niedawnym wywiadzie dla „New York Timesa” powiedział, że USA mogą być zmuszone do „wyboru” między Grenlandią a NATO.



W sklepach w stolicy Danii zabrakło flag Grenlandii - taki był na nie popyt

Zima sparaliżowała Kamczatkę. Takiego śniegu nie było od 30 lat

Grzegorz Kuczyński
Kamczatka

Od 13 stycznia na Kamczatce spadła rekordowa ilość śniegu. Z powodu cyklonu śnieżnego w Pietropawłowsku Kamczackim zginęły dwie osoby, a w mieście wprowadzono stan wyjątkowy.

Na Kamczatce wystąpiły najsilniejsze opady śniegu od 30 lat. Ich przyczyną było kilka cyklonów z rzędu. Już w grudniu opady śniegu w regionie przekroczyły miesięczną normę trzykrotnie!

Kolejny cyklon nadciągnął 12 stycznia. W ciągu jednej doby w Pietropawłowsku Kamczackim spadło więcej niż wynosi miesięczna norma opadów. Wysokość pokrywy śnieżnej w stolicy regionu sięga 1,3 m. W sąsiedniej wsi Sosnowka - 163 cm.

Śnieg zasypał podjazdy, niektórzy mieszkańcy mogli wyjść z mieszkania tylko przez okna na parterze. Z powodu zasp śnieżnych do niektórych sklepów spożywczych przestały być dostarczane łatwo psujące się produkty. W mieście pojawił się niedobór chleba, mięsa, mleka, jajek, owoców i warzyw.



Region zmaga się z największymi opadami od ponad 30 lat - miejscami warstwa śniegu sięga nawet 4 metrów

W stolicy regionu odwołano kursowanie transportu publicznego. W przewożeniu mieszkańców pomaga Rosgwardia. Praca regionalnych instytucji przeszła w tryb zdalny, odwołano zajęcia w szkołach wyższych.

W mieście od 15 stycznia obowiązuje stan wyjątkowy. Pozwoli to na zaangażowanie dodatkowych sił do likwidacji skutków cyklonu. Nadzwyczajne środki wprowadzono po śmierci dwóch mężczyzn w wyniku spadającego śniegu z dachu. Ciało jednego z nich znaleziono 15 stycznia na ulicy Sowieckiej

pod zwalami śniegu. Drugi mężczyzna zginął przy prywatnym domu. Osobom odpowiedzialnym za odśnieżanie grozi do 6 lat więzienia.

Ministerstwo Sytuacji Nadzwyczajnych ostrzegło mieszkańców przed niebezpieczeństwem... skakania w wysokie zaspę dla zabawy. „Pod warstwą śniegu mogą znajdować się ogrodzenia, samochody, ostre metalowe konstrukcje, które mogą spowodować obrażenia ciała - wyjaśnił portalowi RBK w służbie prasowej regionalnego resortu.

Bardzo się kochamy, ale też potrafimy ze sobą pracować i czasami potrafimy być wobec siebie krytyczni



Roksana Węgiel o swoim mężu Kevinie Mgleju w Telemagazynie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Dominika Gawęda podsumowuje rozstanie

Wokalistka przerwała milczenie w sprawie zakończenia małżeństwa z Maciejem Szczepanikiem z zespołu Pectus. W nowej piosence Blue Café podsumowała bolesne doświadczenia z ostatnich miesięcy. „Miał być jakoś inaczej. Ja też nie umiem miejsca znaleźć. Kto mi powie, dokąd iść? Bo dla mnie już się skończył świat” – śpiewa w utworze „Remedium”.

Dominika Ostałowska nie ma w głowie amorfów

Aktorka jest singielką, choć ma na koncie dwa długoletnie związki. W rozmowie z Plejadą wyznała, że amory już jej nie w głowie: Nie jestem pewna, czy na moim etapie życia to słowo w ogóle jest adekwatne. Nie potrzebuję już „usankcjonowania” swojego istnienia przez relację z drugim człowiekiem, a tak chyba bywało.

Dorota Szelańska przytyła przez endorfiny

Celebrytka przyjechała z urlopu na Bali i ku swemu przerażeniu zobaczyła, że... przytyła. Poinformowała o tym oczywiście fanów na InstaStories. – Nie mieszczę się w ulubione spodnie. Najprawdopodobniej mam taką bardzo rzadką chorobę genetyczną, która nadmiar endorfin magazynuje w molekułach tłuszczu. Po prostu organizm wie, rozgląda się, widzi jak jest, mówi: nie będzie endorfin. I teraz trzy kilo mam tych endorfin dodatkowych w tłuszczu – podsumowała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Rycerz Siedmiu Królestw HBO, 21:00

Sto lat przed wydarzeniami z „Gry o tron” po Westeros wędrują młody rycerz ser Duncan Wysoki oraz jego giermek Jajo. Bohaterów czekają liczne niebezpieczne wyzwania, a na ich drodze pojawiają się przeciwnicy.

Mój biegun TVN 7, 21:50

Historia Jaśka Meli (Maciej Musiał), najmłodszego w historii zdobywcy biegunów i pierwszej niepełnosprawnej osoby, która tego dokonała. Zanim jednak do tego doszło, jego rodzina musiała poradzić sobie z serią tragicznych wydarzeń.

Bruce Willis – upadek bohatera

TVP 1, 22:45 Historia Bruce’a Willisa, ikony Hollywood, którego kariera w latach 90. i 2000 była pasmem sukcesów. Po dekadzie słabszych ról świat dowiedział się o afazji, która wpłynęła na jego pamięć i mowę. Rok później postawiono mu druzgocącą diagnozę demencji.

Davos. Wojna szpiegów

TVP 2, 22:55 Podczas gdy Europa pogrążona jest w chaosie I wojny światowej, Szwajcaria wydaje się oazą spokoju. W rzeczywistości to miejsce, gdzie ścierają się wywiady największych mocarstw. W samym centrum tej gry znajduje się młoda kobieta, której osobista walka splata się międzynarodową intrygą.

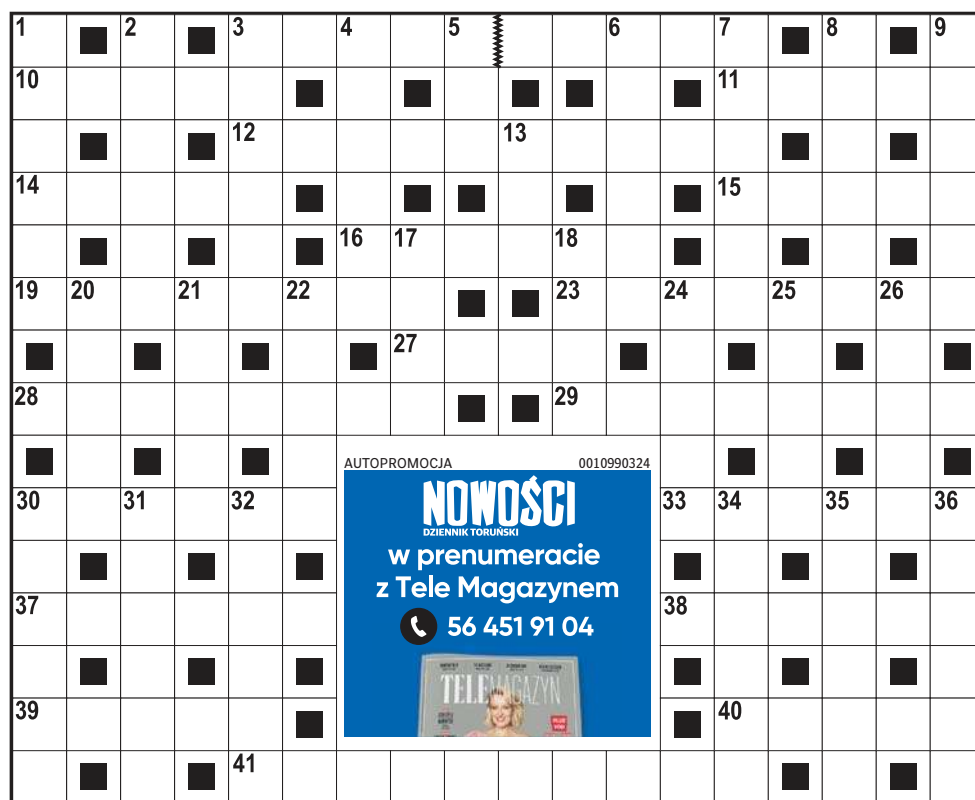
KRZYŻÓWKA NR 8

Poziomo:

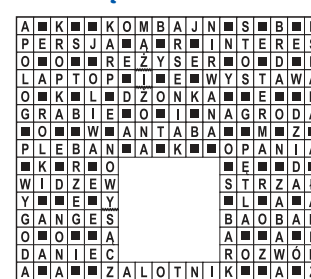
- 3) czołowy polski skoczek narciarski,
- 10) opiekuje się kurczętami,
- 11) pokaz mody lub widowisko,
- 12) okoliczność sprzyjająca realizacji pewnych planów,
- 14) ostry zadziór, drzazga,
- 15) sucha łodyga rośliny,
- 16) staropolska jednostka miary tkanin,
- 19) powieść Jakuba Żulczyka,
- 23) posiada numer identyfikacji NIP,
- 27) wymaga dowodu,
- 28) tekst do opery lub operetki,
- 29) widoczne, rzucające się w oczy bogactwo,
- 30) Wojciech, twórca obrazu „Olszyna Grochowska”,
- 33) polecenie dowódcy,
- 37) Edward, aktor z filmu „Iluzjonista”,
- 38) produkty wytwarzane z mleka,
- 39) Accord lub Civic,
- 40) Zamek ..., w Wałbrzychu,
- 41) „Moda na sukces” lub „Klan”.

Pionowo:

- 1) składany przez plaży bezogonowe,
- 2) szyk policjantów stojących w linii,
- 3) śródziemnomorska aromatyczna przyprawa,
- 4) dramat Juliusza Słowackiego,
- 5) rudy ssak z kitą,
- 6) galwaniczne lub słoneczne,
- 7) ... Monte Christo,
- 8) ... Miklaszewski, polski ryśownik,
- 9) grzyb jadalny o śliskim kapeluszu,
- 13) miara szczęścia,
- 17) von Bismarck, niemiecki kanclerz,
- 18) popularny lek przeciwbólowy,
- 20) mały okręt patrolowy,
- 21) ... Day, aktorka z filmu „Telefon towarzyski”,
- 22) „... śmierci”, thriller z rolą Mela Gibsona,
- 24) policyjny lub elektroniczny,
- 25) popularny kamień jubilerski,
- 26) cienka skóra na rękawiczki,
- 30) półkolista wnęk lub muszla,
- 31) metal o symbolu Sr,
- 32) przyjemna woń perfum,
- 34) uciskowa lub do włosów,
- 35) roślina z rodziny amarylkowatych,
- 36) dzielnica stolicy Górnego Śląska nad Rawą.



ROZWIĄZANIE NR 7



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Postaw na szczerość w rozmowach. Horoskop dzienny mówi, że drobne wyzwania zamienisz w sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój oraz konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by zadbować o finanse, a wieczorem pozwolić sobie na relaks. Baran (21.03 - 19.04) Dzień pełen kontaktów. Słuchaj uważnie, bo horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że ważna informacja pomoże podjąć trafną decyzję.

Byk (20.04 - 20.05)

Intuicja będzie silna. Horoskop dzienny radzi zaufać swoim emocjom, lecz zachować też równowagę między sercem a rozsądkiem. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Wykorzystaj ją. Ale horoskop na dziś podpowiada, by pamiętać też o potrzebach bliskich. Rak (22.06 - 22.07) Porządkowanie spraw przyniesie ulgę. Skup się na detalach. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że unikniesz dzięki temu stresu.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia jest możliwa. Horoskop dzienny mówi, że szcera rozmowa poprawi relacje i przyniesie poczucie stabilności. Zrób pierwszy krok. Panna (23.08 - 22.09) Determinacja popchnie cię naprzód. Horoskop na dziś stanowczo radzi jednak uważać na impulsywność przy dokonywaniu wyborów. Waga (23.09 - 22.10) Optymizm doda skrzydeł. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pomysły mają szansę na realizację, jeśli połączysz je z dobrym planem.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki wymagają dyscypliny. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że systematyczność dziś zaprocentuje spokojem jutro. Strzelec (22.11 - 21.12) Kreatywność rozkwitnie. Pozwól sobie na eksperyment, ale horoskop na dziś stanowczo odradza ignorowania sugestii zaufanych osób. Koziorożec (22.12 - 19.01) Wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zadbać o granice, by zachować wewnętrzny spokój.

WOKÓŁ TORUNIA

KRÓTKO

DOCENIA SPORTOWE SUKCESY

Do 10 lutego roku można składać wnioski o przyznanie wyróżnienia Starosty Toruńskiego za osiągnięcia sportowe uzyskane w 2025 roku. Nagroda może zostać przyznana zawodnikowi, który jest mieszkańcem powiatu toruńskiego, uczy się w szkole znajdującej się na terenie powiatu toruńskiego lub reprezentuje klub sportowy mający siedzibę w powiecie toruńskim.

Uprawnieni do zgłaszania kandydatów do wyróżnienia

starosty są: jednostki samorządu terytorialnego, dyrektorzy szkół, do których uczęszcza uczeń z osiągnięciami sportowymi, stowarzyszenia sportowe i rekreacyjne oraz radni powiatu toruńskiego.

Do zgłoszenia należy dołączyć dokumenty potwierdzające osiągnięcia sportowe zawodnika.

Kompletny wniosek (szczegóły na stronie internetowej Starostwa Powiatowego) można złożyć osobiście w Punkcie Informacyjnym Starostwa Powiatowego w Toruniu (parter), przy ul. Towarowej 4-6, 87-100 Toruń lub przesłać pocztą (liczy się data nadania).

TRNASPORT PRZYWRÓCONY

Dobra wiadomość dla mieszkańców gminy Chełmża: wrócił transport na trasie Morczyny - Mirakowo - Sławkowo.

Stało się tak dzięki porozumieniu wójta gminy Chełmża Bartosza Szprenglewskiego, wójta gminy Łysomice Piotra Kowala oraz starosty toruńskiego Mirosława Graczyka. W ten sposób udało się pozytywnie załatwić wielokrotne postulaty mieszkańców gminy Chełmża dotyczące przywrócenia transportu na tej trasie. Nowy rozkład jazdy obowiązuje od 2 stycznia br.

KL

CZAS REALIZOWAĆ PRZYJĘTE BUDŻETY

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Gminy powiatu toruńskiego mają już uchwalone tegoroczne budżety. Wyjątkiem jest gmina Czernikowo. Jej radni przymierzają się do tego najważniejszego, gminnego dokumentu 21 stycznia.

W pozostałych gminach, a także w powiecie budżety radni uchwalili jeszcze w grudniu ubiegłego roku. Postanowiliśmy przyjrzeć się jednej z najważniejszych pozycji w tych dokumentach - wydatkom inwestycyjnym. To one w dużej mierze decydują o tym, na co władze gminy zwracają największą uwagę, co chcą zmienić, aby jej mieszkańcom żyło się lepiej.

Jeśli chodzi o wielkość kwot, które gminy zamierzają przeznaczyć na tegoroczne inwestycje to w liczbach bezwzględnych najwięcej przeznaczają na ten cel gmina Obrowo, bo 38,7 mln zł. Na podium jest jeszcze gmina Lubicz (35 mln zł) i gminy Łysomice oraz Żławień Wielka (po nieco ponad 29 mln zł).

Lider pod tym względem, gmina Obrowo, chce uzyskać



W czerwcu oddano do użytku odcinek drogi łączący ul. Wilczy Młyn w Lubiczu z Toruniem

dochody na poziomie 162,450 mln zł przy wydatkach rzędu 168,338 mln zł. Z zaplanowanych wydatków inwestycyjnych najwięcej chce przeznaczyć na: drogi (34,6 proc.), oświatę (21,7 proc.), gospodarkę wodno-ściekową (14,1 proc.), bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową (9,9 proc.) i kulturę fizyczną (8,1 proc.).

- Jest to stabilny budżet, z niewielkim (5,88 mln zł), ale kontrolowanym deficytem - mówił po jednogłośnie przegłosowaniu projektu budżetu wójt gminy Obrowo Andrzej Wiczyński.

„Srebrny medalista” pod względem wysokości nakładów inwestycyjnych - gmina Lubicz, zaplanowała dochody w wysokości 157,5 mln zł, wydatki ogółem - 174,5 mln zł z czego 35 mln zł na inwestycje. To najwyższa w historii gminy kwota przeznaczona na rozwój infrastruktury.

Wśród kluczowych zadań inwestycyjnych w gminie Lubicz znalazła się budowa kanalizacji sanitarnej w Grabowcu, Krobi, Lubiczu Dolnym i Żłotorii na co przeznaczy 5,25 mln zł. W tym roku realizowany będzie kolejny etap budowy drogi gminnej

od ul. Małgorzатовo w Lubiczu Dolnym do ul. Sieradzkiej w Toruniu. W budżecie znalazły się również środki (3 mln zł) na rozpoczęcie budowy mostu wraz z drogą dojazdową klasy „L” na odcinku od ul. Małgorzатовo do drogi wojewódzkiej nr 657 w Nowej Wsi i budowę ul. Orlej w Nowej Wsi.

W sumie na modernizację i przebudowę dróg gminnych zaplanowano aż 24 mln zł. Gmina będzie też współfinansować powstanie ścieżki rowerowej Lubicz Górny-Krobia-Młyniec-Brzeźno-Turznno. Lubickie wsparcie dla Powiatu Toruń-

skiego na to zadanie wyniesie 430 tys. zł

W tegorocznym budżecie radni zabezpieczyli także pieniądze na termomodernizację gminnego budynku OSP w Rogowie oraz dofinansowanie zakupu wozu strażackiego dla OSP w Grębocinie.

W 2026 r. samorząd zamierza rozpocząć prace związane z budową nowej siedziby Gminnej Biblioteki Publicznej w Lubiczu Dolnym. W budżecie znalazło się też finansowanie dokończenia dokumentacji projektowej rozbudowy SP w Żłotorii, a także adaptacji pomieszczeń w SP w Lubiczu Górnym na potrzeby zaplecza kuchennego wraz z jego wyposażeniem.

- Przyjęty budżet na 2026 rok pokazuje skalę wyzwań, ale i ambicje gminy Lubicz - komentuje wójt gminy Lubicz Marek Nicewicz.

Zajmujące trzecie miejsce pod względem wysokości nakładów inwestycyjnych gminy Łysomice i Żławień Wielka zaplanowały w swoich budżetach wydatki odpowiednio: 102,5 mln zł i 130,9 mln zł. Pierwsza z nich na inwestycje chce przeznaczyć 29,2 mln zł. Najwięcej,

bo 6,1 mln zł pochłonie adaptacja budynku spichlerza i rządcy w Łysomicach. Z innych wydatków to 2,75 mln zł gmina zamierza wydać na I etap przebudowy i adaptację budynku OSP w Papowie Toruńskim, 2,5 mln zł na rozbudowę SP w Turznie czy np. 1,8 mln zł na rozbudowę budynku remizo-świetlicy w Turznie oraz 1,6 mln zł na budowę „Orlika” w Świerczynkach. Jest też 164 tys. zł na opracowanie Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego dla obwodnicy Łysomic.

Gmina Żławień Wielka chce w tym roku wydać na inwestycje 29,1 mln zł. Do największych, jeśli chodzi o koszty zadań należy tu przebudowa i rozbudowa dróg, na co gmina ma zamiar wydać 4,78 mln zł. Prawie 2,5 mln zł pochłonie modernizacja energetyczna gminnych budynków użyteczności publicznej. Do ciekawszych zaplanowanych wydatków należy zakup dwóch śmieciarek, za 2,5 mln zł, na potrzeby zbierania odpadów komunalnych w gminie. Będzie też rozbudowa i przebudowa budynku przedszkola w Żłejwsi Małej w celu utworzenia tam też żłobka. ©©

WÓZ STRAŻACKI I REMIZA DLA OSP, RADIOWOZY DLA POLICJI

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

OSP w Turznie otrzymała nowoczesny samochód ratowniczo-gaśniczy, a OSP Kończewice nową remizę. Zadowoleni są też policjanci z komisariatu w Dobrzejewicach, bo dostali radiowozy.

Wóz strażacki dla OSP Turznno to volvo FL 230 4X4 z funkcją dostarczania wody dla celów bytowych. Kosztował on 1,230 mln zł. Zakup był możliwy przy wsparciu środków ze-

wewnętrznych i budżetu gminy: Dotacja z Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wyniosła 500 tys. zł, a wkład własny gminy Łysomice - 730 tys. zł. Dodatkowe wyposażenie specjalistyczne zakupiono dzięki dotacji Powiatu Toruńskiego w wysokości 30 tys. zł i środkom z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Z kolei strażacy gminy Chełmża podczas noworocznego spotkania otrzymali nie tylko nową remizę w Kończewicach, ale też prezenty w postaci

mundurów, które przekazał im wójt gminy Bartosz Szprenglewski oraz burmistrz miasta Chełmża Paweł Polikowski.

Powody do zadowolenia mają też policjanci z Dobrzejewic, bo w przedostatnim dniu ub. r. otrzymali dwa oznako-

Wóz strażacki dla OSP Turznno to volvo FL 230 4X4 z funkcją dostarczania wody dla celów bytowych. Kosztował 1,230 mln zł.

wane pojazdy: furgon marki Renault Trafic oraz dynamiczny SUV marki Kia Sportage. Z SUV-a Kia będą korzystać również mundurowi z Komisariatu Policji Toruń-Podgórz.

Zakup tych radiowozów był możliwy dzięki współpracy Policji z lokalnymi samorządami. Powiat Toruński dofinansował to zadanie kwotą 250 tys. zł. Pozostałe środki pochodziły z budżetu Policji oraz wsparcia gmin: Obrowo, Lubicz i Czernikowo. ©©



Nowe radiowozy dla policji to efekt jej współpracy z lokalnymi samorządami

DZIAŁO SIĘ! BIEGI W ZAMKU BIERZGŁOWSKIM, MISTRZOSTWA POWIATU W SIATKÓWKĘ, SZPITAL W CHEŁMŻY MA TANIĄ ENERGIE

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

W Zamku Bierzgłowskim odbył się bieg w ramach GP Cross Łubianka. W Gronowie wyłoniono mistrzów w piłce siatkowej. Był też odbiór instalacji fotowoltaicznej w szpitalu w Chełmży.

W styczniowym biegu w Zamku Bierzgłowskim wystartowało 105 biegaczy i biegaczek. Bezkonkurencyjny był Miłosz Tamaszewski, który drugiego i trzeciego na mecie Bartosza Wiligalskiego i Artura Żeliszczaka wyprzedził na 9 km trasie aż o ponad trzy minuty. Wśród pań zwyciężyła Małgorzata Kwiecień, przed Agatą Malicką-Zacniewską i Małgorzatą Pazderską. Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej dziewcząt i chłopców należały do reprezentantów Szkoły Podstawowej w Osieku nad Wisłą, bo byli najlepsi zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców.

Pod koniec ub. r. szpital w Chełmży oficjalnie odebrał instalację fotowoltaiczną i magazyn energii. ©©



Chłopcy z SP w Osieku nad Wisłą byli najlepsi wśród dziewięciu startujących drużyn



Zwycięzca styczniowego biegu w ramach GP Cross Łubianka Miłosz Tamaszewski. Bieg odbył się w pięknej, zimowej aurze i przyjaznej atmosferze



Medalistki mistrzostw powiatu w siatkówkę od lewej: SP Grębocin (III m), SP Osiek nad Wisłą (I m) i SP Mała Nieszawka (II m)



Fotowoltaikę z magazynem energii udało się zainstalować dzięki pozyskaniu dotacji przez powiat

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ŁYSOMICE

11463824

Kolarze z Klubu Sportowego Łysomice już od pięciu lat z sukcesami rywalizują o medale

9 stycznia na okolicznościowym spotkaniu podsumowano pięć lat działalności Kolarskiego Klubu Sportowego Łysomice.

Ten młody zespół zdążył w tak krótkim czasie osiągnąć wyjątkowe wyniki i dowieść dużego potencjału startujących w jego barwach zawodniczek i zawodników.

- Dzięki startom i sukcesom jeżdżących w naszych bawarach dziewczyn i chłopaków KKS Łysomice stał się rozpoznawalny w Polsce, wpisaliśmy na stałe swoją obecność na kolarskiej mapie Polski. Dobre wyniki przekładają się również na wzrost popularności kolarstwa i większe za-

interesowanie wśród kolejnych dzieci treningami w KKS. Z pewnością nie byłoby tych pięciu lat, gdyby nie wsparcie jakie otrzymujemy zarówno od gminy Łysomice, jak i od naszych sponsorów. To dzięki tej pomocy klub może funkcjonować na obecnym poziomie - tłumaczy Piotr Wojciechowski z KKS Łysomice.

Wśród największych osiągnięć tych pięciu lat nasz rozmówca wymienia kilka wyników. - Za takie na pewno uznał bym fakt, że przez ostatnie dwa lata z rzędu meldujemy się w top 3 najlepszych klubów w kujawsko-pomorskiem. Do tego należy dodać założenie żółtej koszulki na Junior Tour de Pologne i wygraną etapu tego wyścigu w Legnicy przez Agatę Kalinowską, oraz włączenie naszej wychowanki do kadry narodowej w kolarstwie torowym. Nie zapomnijmy również o świetnym starcie w Małym wyścigu Pokoju - słyszymy.

Na pytanie o ambicje na kolejny sezon Piotr Wojciechowski odpowiada z dużą skromnością. - Oczywiście w miarę możliwości, chcemy jak najlepiej przygotować się do startów i jak naj-

piej się w nich zaprezentować. Jeden z wyścigów, 8 marca, będziemy organizować u nas w Kamionkach Małych tutaj, więc szczególnie zależy nam na dobrym wyniku w domowym starcie. Liczymy także na obronę mistrzowskich tytułów przez Agatę, a z grupą młodzieżek chcemy w większym zaistnieć w wyścigach Pucharu Polski.

Miniony sezon - 2025 - może być uznany za najlepszy w pięcioletniej historii klubu. Wspomniana rywalizacja w MWP czy JTdP i innych ogólnopolskich wyścigach, oraz w regionalnych zmaganiach ligo przyniosła świetne wyniki. Do trzeciego miejsca Agaty Kalinowskiej na koniec JTdP łysomiccy kolarze dołożyli m.in. dwa złote medale Mistrzostw Polskich Szkół Podstawowych. W sumie zawodniczki i zawodnicy KKS wygrali w sezonie 2025 ponad dwadzieścia wyścigów. W województwie kujawsko-pomorskim KKS Łysomice okazał się trzecią siłą na 22 kluby. W wojewódzkiej Lidze UKS klub zajął 1 miejsce w kategorii żaków, drugie w kategorii młodzieżek i dziewiąte wśród młodzików



www.lysomice.pl

Laptopy i tablety z KPO również dla szkół w gminie Obrowo

Gmina Obrowo bierze udział w ogólnokrajowym programie cyfryzacji szkół realizowanym w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

W całej Polsce do placówek oświatowych trafią setki tysięcy przenośnych urządzeń, a część z tego nowoczesnego sprzętu zasili również szkoły w gminie Obrowo.

Do tych placówek trafi łącznie 355 urządzeń, w tym 189 laptopów, 54 laptopy przeglądarkowe oraz 112 tabletów. Sprzęt będzie wykorzystywany zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli, co znacząco podniesie standard nauczania i poprawi dostęp do nowoczesnych technologii oraz narzędzi informacyjno-komunikacyjnych.

Jaki sprzęt i w jakiej ilości trafi do szkół z gminy Obrowo?

- Szkoła Podstawowa w Obrowie - 102 urządzeń (54 laptopy - 33 tablety - 15 laptopów przeglądarkowych);
- Szkoła Podstawowa w Osieku nad Wisłą - 68 urządzeń (36 - 21 - 11);
- Szkoła Podstawowa w Brzozówce - 40 urządzeń (22 - 12 - 6);



FOT. UG OBROWO

- Szkoła Podstawowa w Łążyńcu II - 28 urządzeń (15 - 9 - 4);
- Szkoła Podstawowa w Dobrzejowicach - 100 urządzeń (58 - 32 - 15);
- Liceum Ogólnokształcące w Dobrzejowicach - 17 urządzeń (9 - 5 - 3).

Zgodnie z założeniami programu nowe wyposażenie ma zapewnić przede wszystkim równość szans - niezależnie od wielkości gminy czy lokalizacji, uczniowie w całym kraju mają mieć dostęp do nowoczesnych narzędzi cyfrowych.

Doposażenie szkół przyniesie realne korzyści. Dzięki temu zwiększą się możliwości prowadzenia lekcji z wykorzysta-

niem laptopów i tabletów zamiast tradycyjnych pracowni informatycznych - co ułatwi korzystanie z nowoczesnych metod nauczania. Uczniowie - zarówno w szkołach podstawowych, jak i w liceum - zyskają dostęp do sprzętu, który może być wykorzystywany do pracy domowej, projektów, nauki online, a także rozwijania umiejętności cyfrowych potrzebnych we współczesnym świecie. Nauczyciele i szkoły zyskają narzędzia, które pozwalają na bardziej elastyczne prowadzenie zajęć, wprowadzanie nowoczesnych aplikacji edukacyjnych, integrację nauki z technologią.

- Jestem przekonany, że nowy sprzęt komputerowy otworzy przed naszymi uczniami zupełnie nowe możliwości - od zdalnej nauki po realizację projektów multimedialnych. To realne wyrównanie szans i krok w stronę nowoczesnej edukacji w naszej gminie - komentuje wójt Andrzej Wieczyński.

W ramach KPO realizowane są również inne programy, obejmujące wyposażanie szkół w pracownie do nauki zdalnej, laboratoria STEM oraz pracownie wykorzystujące sztuczną inteligencję. Do szkół z gminy Obrowo trafi również sprzęt z tych projektów.

Inwestycje te stanowią element projektu o nazwie „Wdrażanie inwestycji C2.1.2 Wyrównanie poziomu wyposażenia szkół w przenośne urządzenia multimedialne - inwestycje związane ze spełnieniem minimalnych standardów sprzętowych, wskaźnik C15G Nowe komputery przenośne (laptopy, laptopy przeglądarkowe i tablety) do dyspozycji uczniów”. Na jego realizację Polska otrzymała dofinansowanie z UE w kwocie 1 410 000 000 zł.

Szembekowo będzie miało Orlika

To już pewne - w Szembekowie powstanie nowoczesne boisko wielofunkcyjne typu Orlik.

W piątek, 12 grudnia, w Zespole Szkół w Brzozówce poślanka oraz złota medalistka mistrzostw Europy z 2003 roku, Małgorzata Niemczyk, wręczyła wójtowi Andrzejowi Wieczyńskiemu decyzję Ministra Sportu i Turystyki o przyznaniu dofinansowania.

Nowe boisko będzie służyć zarówno uczniom należącym do obwodu pobliskiej szkoły, jak i wszystkim mieszkańcom miejscowości oraz lokalnym klubom sportowym, stając się ważnym miejscem aktywności fizycznej i integracji społecznej. Kwota dofinansowania otrzy-

manego przez gminę na realizację tej inwestycji wynosi 1 496 200 zł.

- To bardzo dobra wiadomość dla naszych mieszkańców, a przede wszystkim dla dzieci i młodzieży. Inwestycja w sport to inwestycja w zdrowie i przyszłość naszej gminy - podkreślił wójt Andrzej Wieczyński.

Uroczystość miała również sportowo-artystyczny charakter. Przed zgromadzonymi gośćmi zaprezentowali się najzdolniejsi szkolni sportowcy, którzy na co dzień odnoszą sukcesy w zawodach i turniejach. Nie zabrakło także występu najmłodszych - przedszkolaki wzbudziły duże emocje i zostały nagrodzone gromkimi brawami.



FOT. UG OBROWO

Aktualny Mistrz Polski w Driftingu odwiedził Urząd Gminy w Obrowie. Opowiedział jak wraz z „balbiną” zdobył ten prestiżowy tytuł

Młody kolarz z gminy Obrowo kończy sezon z medalami mistrzostw Polski i świetnymi wynikami na arenie międzynarodowej.

Zawodnik Driftingowych Mistrzostw Polski opowiedział o dotychczasowej drodze sportowej i odnoszonych sukcesach. Od lat konsekwentnie udowadnia on, że pasja, determinacja i precyzja prowadzą do zwycięstw. Sezon 2025 był dla Patryka przełomowy - zdominował rywalizację, wygrywając aż trzy z czterech rund Driftingowych Mistrzostw Polski i pewnie sięgnął po tytuł mistrza kraju (1. Runda - Słomczyn: 1. miejsce, 2. Runda - Katowice: 1. miejsce, 3. Runda - Kielce: 4. miejsce, 4. Runda - Poznań: 1. miejsce).

Tak imponująca seria wyników potwierdza, że Patryk jest jednym z najskuteczniejszych zawodników swojej generacji.

Pierwsze starty - od amatora do mistrza

Motorsport zawsze był naturalnym środowiskiem Patryka Detmer. Rozpoczął swoją driftingową przygodę w 2017 roku,



FOT. UG OBROWO

stawiając pierwsze kroki na zawodach amatorskich. Z roku na rok podnosił poprzeczkę, zdobywał doświadczenie i rozwijał umiejętności, aż w końcu wkroczył na najwyższy poziom - Driftingowe Mistrzostwa Polski. Dziś jest przykładem kierowcy, który ciężką pracą i determinacją doszedł na sam szczyt.

„Balbina” Samochód, którym startuje Patryk, to w pełni profesjonalnie przygotowane do zawodów driftingowych BMW E36 „Balbina”. Pojazd wyposażony jest w mocny silnik M50B29 o mocy 650 KM i 850 NM, a także w liczne rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo

i niezawodność podczas rywalizacji. Auto posiada m.in. klatkę bezpieczeństwa, system gaśniczy, fotele kubałkowe oraz atestowany zbiornik paliwa FIA. Dzięki takiemu przygotowaniu pojazd umożliwia zawodnikowi bezpieczne i skuteczne starty na najwyższym poziomie sportowym.



FOT. UG OBROWO

- Patryk to nie tylko Mistrz Polski, ale również zawodnik, dla którego drift jest prawdziwą pasją i sposobem na życie. Jego zaangażowanie, konsekwencja i rozwój sportowy są godne podziwu. To dla nas ogromna radość, że tak utalentowany sportowiec mieszka w naszej gminie i ją reprezen-

tuje - podkreślił Andrzej Wieczyński.

W mediach społecznościowych można łatwo znaleźć relacje z występów Patryka, prezentujące jego spektakularne przejazdy i sportowe sukcesy. Zachęcamy do śledzenia i oglądania!



Kolejowy pakt obejmie też inwestycje na terenie Powiatu Toruńskiego

Pakt Kolejowy podpisany przez Polskie Linie Kolejowe S.A., Ministerstwo Infrastruktury i Województwo Kujawsko-Pomorskie ma przełożyć się na efektywny rozwój infrastruktury kolejowej w regionie.

Transport kolejowy może być atrakcyjną alternatywą dla komunikacji samochodowej. W ostatnich latach obserwujemy systematyczny powrót do inwestowania w rozwój zarówno infrastruktury, jak i sieci połączeń kolejowych w Polsce. Trend ten obejmuje również nasze województwo i powiat toruński.

Dobrym tego przykładem było przywrócenie parę lat temu połączeń, a następnie dołożenie dodatkowych par pociągów na linii Toruń - Sierpc. Dzięki temu mieszkańcy gmin Lubicz, Obrowo i Czernikowo mogą dojechać do Torunia w godzinach porannego szczytu, nie stojąc w długich korkach. Teraz pojawiła się realna szansa na dalszy rozwój transportu kolejowego zarówno na tej linii, jak i na innych w naszym regionie.

Kolejowy pakt trójstronny

12 stycznia we Włocławku podpisano bowiem „Pakt Kolejowy” – strategiczne porozumienie między rządem a samorządem województwa, określające rozwój kolei na najbliższe lata. Dokument podpisany został przez ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka, marszałka Piotra Całbeckiego, wicemarszałek Anetę Jędrzejewską i członka zarządu PKP Polskie Linie Kolejowe Macieja Kaczorka.

- Pakt Kolejowy wskazuje inwestycje, które uznajemy za kluczowe dla rejonu z punktu widzenia rozwoju sieci kolejowej oraz zachowania jej spójności z obecnie funkcjonującymi połączeniami - tłumaczy Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. - Są to projekty o dużej skali i wysokich kosztach realizacji, których wdrożenie uzależnione jest od dostępności środków i leży po stronie Ministerstwa Infrastruktury. Dokument nie określa konkretnych terminów realizacji poszczególnych inwestycji, ponieważ przedsięwzięcia tej rangi muszą być każdorazowo uwzględniane w rocznych planach finansowych i programach wieloletnich. Pierwszym etapem każdej in-



Pakt Kolejowy podpisany został przez (od lewej) wicemarszałek województwa - Anetę Jędrzejewską, marszałka - Piotra Całbeckiego, ministra infrastruktury - Dariusza Klimczaka i członka zarządu PKP PLK - Macieja Kaczorka



Stacją końcową dla obu przebiegających przez powiat toruński i ujętych w pakcie linii kolejowych jest wyremontowany niedawno dworzec Toruń Wschodni

westycji jest faza projektowa - i ten etap otwiera podpisanie paktu. W najbliższym czasie planuję rozpoczęcie rozmów dotyczących konkretnych ram czasowych dla poszczególnych linii, w pierwszej kolejności tych o charakterze priorytetowym.

W dokumencie wymieniono dwie grupy działań inwestycyjnych - priorytetowe oraz do realizacji w miarę dostępnych środków. W każdej z nich znalazły się projekty obejmujące swoim zasięgiem obszar powiatu toruńskiego.

Wśród działań priorytetowych znalazła się poprawa przepustowości linii nr 27 (w tym budowa mijanek) na odcinku Sierpc - Toruń Wschodni wraz z relokacją istniejących i budową nowych przystanków, pozwalających prowadzić ruch regionalny i aglomeracyjny w układzie cyklicznym, z uwzględnieniem możliwości elektryfikacji.

W miarę dostępnych możliwości finansowych zaś podjęta może zostać elektryfikacja linii nr 207 na odcinku Toruń Wschodni - Malbork.

Konieczne inwestycje

- To porozumienie jest o tyle ważne, że określa interesy i zadania w zakresie połączeń kolejowych ważne dla rozwoju naszego województwa. Zawartość dokumentu została uzgodniona ze wszystkimi stronami paktu dlatego zakładam, że będzie on wiążący dla wszystkich stron. Liczę, że nie będzie to tylko kolejny list intencyjny, ale podpisane treści znajdą potwierdzenie w konkretnych decyzjach i już niebawem rozpoczyna się przygotowania procesów inwestycyjnych - podkreśla Mirosław Graczyk.

- Temat linii 27 Toruń Wschodni - Sierpc jest ważną częścią dyskusji między przedstawicielami samorządów od lat. W kontekście rosnącej

liczby mieszkańców gmin otaczających Toruń i związanych z tym potoków ludzi przemieszczających się pomiędzy gminami powiatu toruńskiego a Toruniem, rozwój tego połączenia nie jest fanaberią a koniecznością. Zapowiadane inwestycje są niezbędne dla utrzymania i rozwoju oferty przewozów pasażerskich. Pamiętam pierwsze rozmowy, w wyniku których marszałek przywrócił ruch na tej linii. Wspólnie ze starostą lipnowskim deklarowaliśmy starania o utrzymanie transportu osobowego na niej. W międzyczasie udało się zwiększyć liczbę pociągów przewożących na tym kierunku pasażerów. Cały czas jednak istniał w dyskusji wątek inwestycji infrastrukturalnych, których ta linia wymaga. I wydaje się, że teraz nadszedł czas na realizację tego etapu działań - mówi starosta toruński.

Bez dostosowania stacji kolejowych i przystanków kole-

jowych, bez przeniesienia niektórych z nich, bez wybudowania mijanek nie uda się zwiększać przepustowości tego połączenia. - Odbłyły się też już pierwsze rozmowy o harmonogramie działań. Choć w tym roku jeszcze nie należy spodziewać się rozpoczęcia prac budowlanych, to zakładam, że uda się rozpocząć działania projektowe i przygotowawcze do rozpoczęcia in-

westycji. Szereg działań, które leżą po stronie samorządów gminnych jak np. plany przesunięcia przystanku, wykupu terenów, plany budowy parkingów i dojazdów do nowych miejsc już są lub za chwilę będą podejmowane - zapowiada Mirosław Graczyk.

- W przypadku linii kolejowej nr 27 szczególnie istotne jest, ujęte w Pakcie Kolejowym, podniesienie prędkości, które po pierwsze pozwoli skonstruować atrakcyjny rozkład jazdy, ale także - dzięki planowanej relokacji przystanków - znacząco poprawi dostępność kolei dla mieszkańców miejscowości położonych wzdłuż trasy. Po realizacji inwestycji planowane jest zwiększenie liczby połączeń tak, aby osiągnąć częstotliwość o charakterze aglomeracyjnym, zwłaszcza na odcinku Toruń - Czernikowo - zauważa marszałek.

- Jeśli zaś chodzi o umieszczone na liście rezerwowej elektryfikację linii 207 na odcinku Toruń Wschodni - Malbork, to ta przeszła już w ostatnich latach sporo prac modernizacyjnych. Wyposażenie jej w sieć trakcyjną jest zaś motywowana przyczynami ekonomicznymi i ekologicznymi - mówi starosta toruński.

- Elektryfikacja linii kolejowej nr 207, choć obecnie nie znajduje się na liście inwestycji priorytetowych, to trzeba podkreślić, że jest rozwiązaniem niezwykle potrzebnym. Na odcinku między Toruniem a Grudziądem systematycznie rośnie liczba pasażerów, a wykorzystywany tabor spalinowy w perspektywie najbliższych lat może okazać się niewystarczający pod względem pojemności. Elektryfikacja linii umożliwi nie tylko wprowadzenie nowocześniejszego, bardziej pojemnego taboru, ale także uruchomienie bezpośrednich połączeń z Torunia do Malborka, a w dalszej perspektywie również do Trójmiasta - uzupełnia Piotr Całbecki.

Więcej planowanych działań

Oprócz wspomnianych linii, obejmujących swoim zasięgiem powiat toruński, w priorytetach paktu zapisano także inwestycje na szeregu innych ciągów kolejowych. Oto one:

- elektryfikacja i poprawa przepustowości ciągu komunikacyjnego Bydgoszcz - Wierzchucina - Tuchola - Chojnice na linii nr 208, jako uzupełnienie działań modernizacyjnych linii nr 201;
- modernizacja i elektryfikacja linii nr 356, na odcinkach Bydgoszcz - Szubin i Szubin - Kcynia;
- modernizacja i elektryfikacja linii nr 356 i 281 na odcinku Poznań - Rogoźno Wlkp. - Wągrowiec - Gołańcz - Kcynia - Nakło nad Notecią;
- przywrócenie ciągu komunikacyjnego na linii nr 208 na odcinku Brodnica - Lidzbark - Działdowo.

MAGAZYN

SPORTOWY24

19.01.2026

Na gali w Bydgoszczy nagrodziliśmy najlepszych w 2025. Piotr Baron i Marcin Kowalik odebrali wyróżnienia dla toruńskiego żużla STR. 16-17



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Laury dla trenerów, sportowców, drużyn

**KRYTERIUM ASÓW
W BYDGOSZCZY
ODBEDZIE SIĘ
W MOCNEJ OBSADZIE
STR. 13**

**Piłkarze z regionu
sprawdzają formę
przed rundą wiosenną
rozgrywek
STR. 13**

**Sporo emocji
na koszykarskich
parkietach z udziałem
drużyn z regionu
STR. 15**

SPORTOWY24.PL

Na najważniejszą decyzję kibice muszą czekać

Artur Bogacki
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. W Pucharze Świata w Sapporo, ostatnim przed MŚ w lotach i igryzskami, Polacy mieli huśtawkę nastrojów. Sobota była kiepska, niedziela dobra.

Pierwszego dnia Polacy zaliczyli jeden z najgorszych konkursów w sezonie. Do drugiej serii dostało się tylko dwóch zawodników: 25. był Dawid Kubacki, a 29. Maciej Kot. Punktów nie zdobył, dopiero po raz drugi w sezonie, 32. Kacper Tomasiak.

Dzień później w „30” mieliśmy już czterech skoczków, trzech w TOP 20: 12. był Tomasiak (poprawił się po I serii o 5 pozycji), 15. Kubacki (spadek o dwa „oczka”), 20. Maciej Kot (awansował o 7 pozycji). Swój pierwszy punkcik PŚ, za 30. lokatę, zdobył debiutujący w ten weekend w PŚ Klemens Joniak (do sobotniego konkursu nie dostał się).

Królem Sapporo został Słoweniec Domen Prevc. Lider klasyfikacji Pucharu Świata wygrał oba konkursy, a w pierwszym zdeklasował rywali, wypracowując ponad 22 pkt. przewagi!

Takimi wynikami Polaków nie ma się co ekscytować. Więcej emocji budzi wybór składu na zbliżające się igrzyska olimpijskie. Sapporo było ostatnim przystankiem PŚ przed imprezą sezonu (po drodze - w następny weekend - są jeszcze mistrzostwa świata w lotach w Oberstdorfie), a po tym starcie miał zostać ogłoszony skład na IO. I decyzja ponoć już zapadła, tylko kibice jeszcze jej nie poznają.

Jak pisał dziennikarz Eurosportu Kacper Merk, który był w Sapporo, kadra jest już wybrana, a zawodnicy poinformowani. Całość musi jeszcze zatwierdzić PZN, co nastąpić ma 22 stycznia. Na razie Polska ma trzy miejsca, ale może zyskać kolejne, jeśli ze swoich zrezygnuje któraś z federacji (to się okaże najpóźniej 21 stycznia). Problem jednak jeszcze w tym, że nasza ekipa nie jest opcją pierwszego wyboru z dodatkowej puli.

Trener Maciej Maciusiak nie miał łatwego zadania. Zgodnie z założeniami przed sezonem na igrzyska mieli jechać najlepsi z Polaków w rankingu olimpijskim oraz jeden skoczek wybrany przez sztab. Tyle że wówczas mieliśmy realną szansę



Kacper Tomasiak w Sapporo lepiej spisał się w drugim konkursie - zajął 12. miejsce

na cztery miejsca, ostatecznie skończymy raczej z trzema. A to wszystko rodzi komplikacje.

Przypomnijmy, że punkty do olimpijskiej klasyfikacji zdobywać zaczęto już dużo wcześniej, także w letniej Grand Prix. Numerem jeden na niej w naszej ekipie jest Paweł Wąsek, w tym sezonie bez formy. Z kolei Kacper

Tomasiak, zdecydowanie najlepszy nasz zawodnik, jest w rankingu... dopiero szósty (punktował tylko przez pół tego sezonu). Co więcej, pod nieobecność Kamila Stocha w Sapporo drugim naszym zawodnikiem „olimpijskim” formalnie został Dawid Kubacki, który dzięki punktom zdobył w Japonii wyprzedził

kolegę. Gdyby sztywno trzymać się zasad (o ile jeszcze obowiązują, skoro mamy mniej przepustek), to bilet do Włoch ma właśnie on, Wąsek oraz ktoś dobrany - trudno obstawiać, że nie Tomasiak. A więc dla Stocha nie ma miejsca!

Tyle że takie rozwiązanie nie obroni się. Sprawiedliwe nie jest,

bo na igrzyska powinni jechać aktualnie najlepsi. Realnie patrząc, pewniakiem jest Tomasiak. Mocnym kandydatem długo był kończący karierę Stoch, lecz ostatnio w Zakopanem spisał się słabo i nie krył, że się znów pogubił. A inni złapali drugi oddech. W Sapporo swój słynny „kroczeł do przodu” zrobił Kubacki, Kot wiele od niego nie odstawał, a ostatnio był lepszy.

Dużo gorsze noty za ten sezon mają Wąsek i Piotr Żyła. Dwaj ostatni, wraz ze Stochem, trenowali teraz w Zakopanem, co było ostatnią szansą na przekonanie do siebie Maciusiaka. Komu się to udało?

Wyniki PŚ w Sapporo - sobota: 1. Domen Prevc (Słowenia) 285,7 (132 i 141 m), 2. Naoki Nakamura (Japonia) 263,6 (134 i 132,5 m), 3. Ren Nikaudo (Japonia) 257,6 (130 i 129,5 m)... 26. Dawid Kubacki 217,6 (125,5 i 126 m), 29. Maciej Kot 211,2 (124 i 123,5 m), 32. Kacper Tomasiak 99,8 (119,5 m), 44. Aleksander Zniszczoł 83,6 (117 m).

Niedziela: 1. Domen Prevc (Słowenia) 277,7 (137,5 i 135,6 m), 2. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 274,2 (136,5 i 138,5 m), 3. Daniel Tschofenig (Austria) 265,8 (134,5 i 138,5 m)... 12. Kacper Tomasiak 232,6 (124,5 i 134,5 m), 15. Dawid Kubacki 226,4 (129,5 i 127,5 m), 20. Maciej Kot 216,5 (119 i 131,5 m), 30. Klemens Joniak 202,7 (122,5 i 123 m), 36. Aleksander Zniszczoł 94 (121 m). ©e

Derby dla United, niesamowity gol Dembele, efektowne zwycięstwo Bayernu

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Nie brakowało emocji i goli w czołowych ligach europejskich.

ANGLIA

Absolutnym hitem 22. kolejki angielskiej Premier League były sobotnie derby Manchesteru. W nich lepsze okazały się „Czerwone Diabły”, które wygrały 2:0. Drużynę z Old Trafford po raz pierwszy poprowadził były reprezentant Anglii Michael Carrick. Było to pierwsze zwycięstwo United od świąt Bożego Narodzenia.

„Czerwone Diabły” zdominowały lokalnego rywala po przerwie. W 65. minucie Bruno Fernandes zanotował asystę przy голу Bryana Mbeumo, a wynik ustalił Patrick Dorgu w 76. minucie.

MU w następnej kolejce zmierzy się na wyjeździe z Arsenalem, który niespodziewanie bezbramkowo zremisował z Nottingham Forest.

Po raz kolejny zawiódł Liverpool, remisując u siebie 1:1 z Burnley.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 22. kolejki: Manchester United - Manchester City 2:0, Tottenham - West Ham 1:2,

Sunderland - Crystal Palace 2:1, Liverpool - Burnley 1:1, Leeds - Fulham 1:0, Chelsea - Brentford 2:0, Nottingham Forest - Arsenal 0:0.

FRANCJA

Największym wydarzeniem weekendu we Francji było efektowne zwycięstwo Paris Saint-Germain nad OSC Lille 3:0. Media całego świata obiegło cudowne trafienie w drugiej połowie Ousmane'a Dembele, który fantastycznie zwiódł trójkę rywali i z mistrzowską precyzją przelobował bramkarza. Dla gwiazdora reprezentacji Francji był to dopiero piąty igowy gol w tym sezonie. Wcześniej to on rozpoczął strzelanie w tym spotkaniu w słynnym Parku Książąt.

W tabeli francuskiej Ligue 1 liderem niespodziewanie jest RC Lens, które ma punkt przewagi nad PSG. Lens pokonało Auxerre 1:0.

Podium zamyka Olympique Marsylia, która rozbiła Angers 5:2.

Na dole rywalizacja jest niezwykle zacięta - podobną liczbę „oczek” mają Metz, Auxerre, Nantes oraz Paris FC.

LIGUE 1

Wyniki 18. kolejki: Monaco - Lorient 1:3, PSG - Lille 3:0, Lens - Auxerre 1:0, Toulouse - Nice 5:1, Angers - Olympique Marsylia 2:5.



Kylian Mbappe w meczu z Levante zanotował pierwsze trafienie w tym roku kalendarzowym

HISZPANIA

W Hiszpanii nastroje minimalnie poprawił kibicom Real Madryt, który po przegraniu w finale Superpucharu i sensacyjnym odpadnięciu z Pucharu Króla z drugoligowym Albacete, pokonał u siebie 2:0 Levante. Pierwszego z goli dla „Królewskich” strzelił Kylian Mbappe. Francuz zanotował dopiero pierwsze trafienie

w tym roku kalendarzowym, ale i tak wyraźnie przewodzi w klasyfikacji strzelców La Ligi z liczbą 19 bramek.

W ligowej tabeli prowadzi FC Barcelona, która wyprzedza Real o jeden punkt.

LA LIGA

Wyniki 20. kolejki: Espanyol Barcelona - Girona 0:2, Real Madryt - Levante 2:0, Mallorca - Athletic Bilbao 3:2, Osasuna Pampeluna - Real Oviedo 3:2, Real Betis - Villarreal 2:0.

NIEMCY

W sobotnie popołudnie po kolejne efektowne zwycięstwo sięgnął Bayern Monachium. Bawarczycy rozbili na wyjeździe RB Lipsk aż 5:1, a trzy ostatnie bramki strzelili w końcówce w odstępie zaledwie pięć minut. To był hitowy mecz tej kolejki, bo trzeci zespół podejmował lidera

Warto przypomnieć, że latem ekipa z Monachium wygrała z Lipskiem jeszcze efektowniej - 6:0. W całym sezonie aktualni mistrzowie Niemiec strzelili już 71 goli, czyli więcej niż będące na podium Borussia Dortmund i TSG Hoffenheim razem wzięte.

Bayern jest absolutnym liderem tabeli Bundesligi z 11 punktami przewagi nad wyżej wspomnianymi zespołami.

Dortmundczycy mieli ciężką przeprawę z St. Pauli. Zwycięstwo 3:2 zapewnili sobie po rzucie karnym w szóstej minucie doliczonego czasu gry.

Z kolei Hoffenheim w innym hicie pokonał Bayer Leverkusen 1:0

Na dole plasują się St. Pauli, FSV Mainz oraz Heidenheim.

BUNDESLIGA

Wyniki 18. kolejki: Werder Brema - Eintracht Frankfurt 1:1, VfL Wolfsburg - He-

idenheim 1:1, TSG Hoffenheim - Bayer Leverkusen 1:0, Hamburger SV - Borussia Mönchengladbach 0:0, Borussia Dortmund - St. Pauli 3:2, FC Köln - FSV Mainz 2:1, RB Lipsk - Bayern Monachium 1:5.

WŁOCHY

W 21. kolejce Serie A niepodziewaną porażkę poniósł Juventus. Turynczycy przegrali 0:1 na wyjeździe z Cagliari.

Swoje mecze skromnie wygrały natomiast Inter Mediolan oraz SSC Napoli. Nerazzurri pokonali 1:0 na wyjeździe Udinese. Pod koniec pierwszej połowy bardzo poważnie wyglądającej kontuzji doznał Jakub Piotrowski. Reprezentant Polski, mimo ogromnych krzyków z bólu, opuścił boisko o własnych siłach.

Napoli u siebie pokonało Sassuolo 1:0.

W tabeli Serie A przewodzi Inter, a podium uzupełniają AC Milan oraz Napoli. W strefie spadkowej są natomiast Hellas Werona, Pisa oraz Fiorentina. Popularna Viola pod koniec ubiegłego roku zaczęła realizować misję uratowania się przed spadkiem.

SERIE A

Wyniki 21. kolejki: Pisa - Atalanta Bergamio 1:1, Udinese - Inter Mediolan 0:1, Napoli - Sassuolo 1:0, Cagliari - Juventus Turyn 1:0. ©e

Piłkarnia Udane mecze sparingowe Olimpii, Elany i Wdy

SŁABA GRA KONTROLNA ZAWISZY

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

Zespoły piłkarskie z regionu kujawsko-pomorskiego przygotowują do rundy wiosennej. Zawisza Bydgoszcz, Elana Toruń i Wda Świecie rywalizujące w Betclie 3. Lidze oraz Olimpia Grudziądz występują w Betclie 2. Lidze rozegrały mecze sparingowe.

Bydgoszczanie spotkali się z czwartoligową Gedaną Gdańsk. Dla niebiesko-czarnych to była druga gra kontrolna. Przed tygodniem ulegli 1:2 pierwszoligowej Polonii Warszawa. Sympatyków niebiesko-czarnych spotkała przykra niespodzianka, bo zawiszenie ulegli 2:4 (2:2). Dla bydgoskiego zespołu gole strzelili Sebastian Rak i Jakub Bojas. Bydgoszczanie dwa razy prowadzili, a w drugiej połowie zagraли dużo słabiej. Generalnie mecz w defensywie był w ich wykonaniu bardzo słaby.

Także drugą grę kontrolną zaliczyła Elana. Torunianie w zeszłą sobotę pokonali czwartoligową Spartę Brodnica 4:0. Teraz zmierzyli się na wyjeździe z drugoligowym KKS Kalisz. Żółto-niebiescy zwyciężyli 3:2 (2:0) po dwóch golach Oskara Sikorskiego i jednym Damiana Wojtyry.

- Zagraлиśmy bardzo dobrą pierwszą połowę - stwierdził trener Rafał Więckowski. - Zdominowaliśmy rywala pod każ-



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Niebiesko-czarni stracili aż cztery gole w sparingu przeciwko Gedanii

dym względem. Wszystkie gole strzeliliśmy po stałych fragmentach: rzucie rożnym, wolnym i karnym. Tworzyliśmy sobie też dużo sytuacji. Mieliśmy zdecydowane posiadanie piłki. Słabszy okres zanotowaliśmy przez dwadzieścia minut po przerwie. Mieliśmy problemy z pressingiem. Byliśmy spóźnieni w stosunku do przeciwnika. Potem wszystko wróciło

do normy. Jesteśmy bardzo zadowoleni - dodał szkoleniowiec.

Drugi sparing rozegrała także Wda. Świecianie przed tygodniem przegrali 1:2 na wyjeździe z rezerwami Chojniczanki, które grają w 4. Lidze Pomorskiej. Teraz także ich rywalem był czwartoligowiec z Pomorza - KP Starogard Gdański. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2.

Bramki dla Wdy strzelili Jakub Skupień i Paweł Słaby.

Łuchowia, która wspólne treningi rozpoczęła dopiero 13 stycznia, nie grała sparingu. Trener Arkadiusz Bator zarządził grę wewnętrzną. „Żółci” pokonali „Niebieskich” 4:1.

Pierwszy sparing zagrała Olimpia. Grudziądzanie udali się do pierwszoligowego Znicza Pruszków. Biało-zieloni wygrali 2:0 po bramkach Łukasza Monety i Maksa Pawłowskiego.

- Możemy być zadowoleni z postawy naszego zespołu - stwierdził trener Artur Kosznicki. - Mimo pierwszego meczu w nowym roku jakość gry była na dobrym poziomie. Mamy rezerwy w działaniach obronnych dlatego zachowanie czystego konta jest bardzo ważne. Ostatni tydzień spędziłyśmy doskonale działając w bronieniu i tą fazę gry chcieliśmy akcentować w pierwszym sparingu. Z dobrej strony pokazali się nasi młodzi zawodnicy co szczególnie nas cieszy, bo to oni są przyszłością Olimpii - podkreśla szkoleniowiec.

Kolejne sparingi w następnym weekend. Olimpia zagra u siebie z Wartą Poznań, Elana w Toruniu podejmie Sokoła Kleczew, w Świeciu Wda zmierzy się z rezerwami Wisły Płock, a Łuchowia na wyjeździe zmierzy się ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki. Zawisza tym razem pauzuje.

Mocna obsada Kryterium Asów w Bydgoszczy

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Już dziesięć nazwisk jest na liście startowej Kryterium Asów. A to nie jest ostatnie słowo organizatorów.

Kryterium Asów Polskich Lig Żużlowych zaplanowano na 29 marca (niedziela, start zawodów o godzinie 16.45). Będzie to pierwsza impreza nowego sezonu na stadionie Polonii.

Zawody już teraz zapowiadają się na bardzo emocjonujące, bo pierwsze nazwiska ogłoszone przez organizatorów są naprawdę mocne.

Na liście startową turnieju trafiło już dziesięciu żużlowców. W tym gronie znaleźli się Emil Sajfutdinow i Artiom Łaguta - liderzy drużyn z Torunia i Wrocławia, czołowi zawodnicy PGE Ekstraligi. Do tego Patryk Dudek - lider toruńskiego Pres, indywidualny mistrz Polski i Europy, uczestnik tegorocznego cyklu Grand Prix oraz Dominik Kubera, jeden ze skuteczniejszych zawodników PGE Ekstraligi, który po sezo-

nie zamienił Motor Lublin na Falubaz Zieloną Górą. Do tego grona dołączyli również kapitan Abramczyk Polonii Szymon Woźniak oraz kolejny z bydgoskich zawodników - Aleksandr Łoktajew, zwycięzca Kryterium z ubiegłego roku.

Polonistów w stawce jest więcej. W zawodach wystartuje też bowiem Kai Huckenbeck oraz Krzysztof Buczkowski, który 2025 roku też stanął na podium Kryterium. Po zakończonej rywalizacji, w biegu dodatkowym pokonał wtedy Mikkela Michelsena. Duńczyk będzie miał okazję do rewanżu, bo on również pojawi się w marcu w Bydgoszczy. Do grona uczestników turnieju dołączył także Kacper Woryna (od tego sezonu w Motorze Lublin).

W najbliższych dniach organizatorzy potwierdzą ostatnie nazwiska uczestników (można spodziewać się m.in. kolejnych zawodników Abramczyk Polonii i liderów drużyn PGE Ekstraligi). Sprzedaż biletów na zawody w Bydgoszczy rozpocznie się 2 lutego (10:00).

Nieudana inauguracja mistrzostw z Madziarami

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Słabo zaprezentowała się reprezentacja Polski mężczyzn w pierwszym meczu mistrzostw Europy.

POLSKA - WĘGRY 21:29 (10:14)

Polska: Wałach, Skrzyniarz - Przytuła 2, Daszek, Jędraszczyk 2, Olejniczak 3, Pietrasik 2, Widomski 1, Moryto 2, Jarosiewicz, Marciniak 1, M. Gębala 3, Paterrek 2, Czaplirski, T. Gębala 3, Jankowski.

Węgry: Palasics 1, Bartucz - Sipos, Bóka 1, Li-getvári 1, Krakowszki, Fazekas 4, Rodríguez 2, Szita 1, Bodó 5, Ilic 2, Rosta 4, Ónodi-Jánoskúti 2, Lukács, Hanusz 2, Imre 4.

Mistrzostwa rozgrywane są w Norwegii, Danii i Szwecji. Polacy rywalizują w tym ostatnim kraju, a konkretnie w Kristianstad. W turnieju rywalizują 24 zespoły, podzielone na sześć grup. Do kolejnej fazy turnieju awansują tylko dwa pierwsze zespoły.

Polscy szczypiornisi Euro zaczęli od meczu z Węgrami. Tylko w pierwszych minutach dotrzymywali kroku dużo wyżej notowanym Madziarom, potem ry-

wale wypracowali kilkubramkową przewagę i spokojnie kontrolowali przebieg meczu.

Polscy zawodnicy przede wszystkim słabo spisywali się w ataku, marnowali sytuacje sam na sam z węgierskim bramkarzem, nie wykorzystali żadnego z pięciu rzutów karnych, co na tym poziomie nie powinno się zdarzyć.

- Węgrzy grali bardzo dobrze ze swoim obrotowym, ale później, krok po kroku, rozwiązaliśmy ten problem - mówił Jota Gonzalez, trener Polaków, na stronie zprp.pl. - Rywale mieli problem, aby mijać nas w sytuacjach jeden na jeden, ale kiedy za bardzo się cofnęliśmy, Węgrzy rzucali z dystansu. W ataku zdecydowaliśmy się grać 7 na 6 i nie trafialiśmy łatwych rzutów, co Węgrzy wykorzystywali i czasem trafiali do pustej bramki. Nie spodziewałem się takiego wyniku, choć oczywiście trzeba przyznać, że rywale zasłużyli na wygraną - dodał.

W innym meczu grupy Islandia pokonała Włochy 39:26.

Niedzielne spotkanie z Islandią zakończyło się po zamknięciu wydania. ©©

Popisy toruńskich hokeistów i aż sześć bramek

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

HOKEJ. W 35. kolejce Tauron Hokej Ligi KH Energia Podejmował Unię Oświęcim

KH ENERGIA TORUŃ - UNIA OŚWIĘCIM 6:1 (1:1, 2:0, 3:0)

Bramki: 0:1 Kubeś - Trkulja, Moutrey (10:48), 1:1 Sedlak - Ilvessuo, Arrak (15:28), 2:1 Syty - Baszyrow, Laitinen (27:48), 3:1 Denyskin (34:24), 4:1 Syty - Baszyrow, Denyskin (43:59), 4:1 Syty - Baszyrow, Denyskin (43:59), 5:1 Arrak - Denyskin, Zieliński (54:03), 6:1 Napiórkowski - Lewandowski, Worona (58:04).

KH Energia: Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Baszyrow, Syty, Denyskin - Kulintsev, Zieliński, Korenczuk, Arrak, Sedlak - Jaworski, Schafer, Worona, Fiodorovs, Lewandowski - Gimiński, Cybulski, M. Kalinowski, Phelps, Napiórkowski.

Unia to trudny rywal, który wygrał pięć ostatnich spotkań i jest trzeci w tabeli. Nadzieje dawał jednak tegoroczny bilans bezpośrednich starć. Torunianie wy-



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Toruńscy hokeiści zagraли świetny mecz przeciwko wyżej notowanemu rywalowi z Oświęcimia

grali dwa pierwsze mecze - 5:4 na wyjeździe i 6:5 po karnych u siebie, dopiero trzecie starcie wyżej notowali rywale wygrali 6:3 na swoim lodowisku.

Pierwsza tercja remisowa, choć nieco więcej z gry mieli goście. Zdobyli nawet pierwszy gola,

ale szybko wyrównał Zdenek Sedlak, zmieniając lot krążka po dystansowym uderzeniu Jespera Juhani Ilvessuo.

Druga tercja należała już zdecydowanie do gospodarzy, a zwieńczeniem tego były dwa gole: piękne uderzenie

w okienko Mikołaja Sytego i nieco przypadkowy gol Andrieja Dzenyskina, gdy krążek odbił się od tyłowej rywala.

Goście atakowali, ale nie potrafili pokonać Antona Svenssona, a torunianie kasali raz za razem. W ostatniej tercji dorzucili jeszcze trzy gole, a kibiców ucieszyło trafienie wychowanka Patryka Napiórkowskiego.

KH Energia w niedzielę nie grał.

Inne wyniki: GKS Tychy - STS Sanok 4:0 (1:0, 0:0, 3:0), Cracovia - JKH GKS Jastrzębie 4:1 (0:1, 0:0, 4:0). ©©

1. Zagłębie Sosnowiec	30	64	110-66
2. GKS Katowice	30	63	99-65
3. Unia Oświęcim	31	62	118-72
4. GKS Tychy	31	61	114-65
5. JKH GKS Jastrzębie	31	50	86-80
6. KH Energia Toruń	32	49	124-101
7. Polonia Bytom	31	41	93-86
8. Cracovia Kraków	31	27	70-122
9. STS Sanok	31	0	36-193

Siatkówka - PLS 1. Liga Trzecie derby nie były tak zacięte jak poprzednie

SOKÓŁ BYŁ LEPSZY OD PAŁACU

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 3:1 (21:25, 25:17, 25:17, 25:22)

Sokół: Tsisigian 18, Nowak 10, W. Kowalska 17, Świętoń 12, Brzoska 1, Pirante 3, Pancewicz (libero) - Cygan 7, Stachowicz 0, Cur-Słomka 0. **Pałac:** Łyczakowska 0, Makarewicz 12, Witowska 7, Foucher 20, Pinczewska 10, Pol 0, Jagła (libero) - Nowakowska 0, Sobalska 1, Głodzińska 1, Ziółkowska 0, Dębowska 2, Adamczewska 1.

W 14. kolejce Tauron Ligi doszło do derbów województwa kujawsko - pomorskiego. Sokół & Hagric Mogilno podejmował Metal-kas Pałac Bydgoszcz.

To już trzecie derby w tym sezonie. W pierwszym meczu ligowym Pałac wygrał u siebie 3:2, natomiast w spotkaniu pucharowym również rozgrywanym w Bydgoszczy triumfował Sokół 3:2. W tabeli obie ekipy dzieliły cztery miejsca i siedem punktów.

Spotkanie miało swój dodatkowy smaczek. Emilia Pinczewska, która była zawodniczką Sokoła i niedawno rozwiązano z nią kontrakt, przeniosła się do Pałacu, w którym zaczynała seniorską karierę.

- Nie zgadzałam się z tą decyzją - przyznała w rozmowie z Radiem PiK. - Oczywiście, że były emocje, bo nie jest łatwo przyjechać do byłego klubu i to zaledwie kilka dni po tym jak rozwiązano ze mną kontrakt.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Siatkarki z Mogilna (czarne stroje) wygrały drugi mecz derbowy z Pałacem w tym sezonie

Jednak takie rzeczy się zdarzają - dodał przyjmująca Pałacu.

W pierwszym secie dominowały przyjezdne. Trzy kolejne partie to zdecydowana przewaga miejscowych siatkarek, które triumfowały w lidze po raz pierwszy od ponad miesiąca. Play offy cały czas są możliwe. Brakuje niewiele, Radości w Mogilnie nie było końca po zwycięskich derbach. Kibice w końcu byli zadowoleni, bo na zwycięstwo ligowe czekali ponad miesiąc.

- Bardzo cenne zwycięstwo i trzy punkty - podkreśliła Sandra Świętoń. - Nie mogłyśmy się już doczekać tego zwycięstwa. Uważam, że jako zespół nie zasługujemy na to by być zaledwie na jedenastym miejscu w tabeli i wierzę, że

do końca sezonu to udowodnimy. Cieszę się, że udało się nam przypieczętować zwycięstwo 3:1 i to w derbach - dodała przyjmująca Sokoła.

Wagę zwycięstwa podkreślała też Wiktoria Nowak, która nawet powiedziała, że było ono za przysłowiowe „sześć punktów”. Dodała, że zespół z Mogilna wolno wchodził w mecz, ale jak już się rozkręcił, to był nie do zatrzymania, choć zdarzały się momenty przestoju w czwartym secie.

Z kolei w Bydgoszczy smutek i rozczarowanie po kolejnej porażce. Zamiast gonić pierwszą czwórkę trzeba się patrzeć za siebie i bronić miejsce w osemce.

- Dziewczyny z Mogilna podeszły do meczu bardziej ży-

wiołowo niż my - powiedziała Marta Pol. - Tylko pierwszy set był udany, a potem gdzieś energia z nas uleciała. Chcieliśmy dobrze, chcieliśmy, by Emilia miała dobre wspomnienia z tego meczu. Wyszło zupełnie inaczej. Nie mogłyśmy kończyć ataków w pierwszym tempie. Kompletnie nie wychodziła współpraca z Martą Łyczakowską. Ostatnio mamy gorszy czas, ale wierzę, że wrócimy do dobrej dyspozycji z początku sezonu i znowu będziemy wygrywać - zapewniała środkowa i kapitan Pałacu.

W następnej kolejce Sokół zagra na wyjeździe z Uni Opole, a Pałac podejmie Stal Mielec.

Pozostałe mecze 14. kolejki: BKS Bielsko-Biała - Chemik Police 3:1 (21:25, 25:23, 27:25, 25:15), Eco Harpoon Noweł Los Nowy Dwór Mazowiecki - Uni Opole 1:3 (14:25, 12:25, 29:27, 19:25), Stal Mielec - #Volley Wrocław i Developres Rzeszów - Budowlani Łódź zakończyły się po zamknięciu wydania, Radomka Radom - ŁKS Łódź (poniedziałek, godz. 17.30, Polsat Sport 1).

1. Developres Rzeszów	13	36	38:7
2. Budowlani Łódź	12	30	32:11
3. UNI Opole	13	20	31:13
4. BKS Bielsko-Biała	13	23	27:24
5. ŁKS Łódź	11	21	26:19
6. Chemik Police	14	21	28:27
7. Metalkas Pałac Bydg.	13	17	22:26
8. Radomka Radom	12	14	21:24
9. Sokół & Hagric Mogilno	13	13	21:31
10. Stal Mielec	12	11	17:30
11. #Volley Wrocław	12	11	14:27
12. Los Nowy Dwór Maz.	14	0	4:42

Anioły na zwycięskiej ścieżce. Nie ma na nich mocnych

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W 19. kolejke PLS 1. CUK Anioły Toruń podejmowały Lechię Tomaszów Mazowiecki.

CUK ANIOŁY TORUŃ - LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI 3:0 (25:15, 25:20, 30:28)

CUK Anioły: Jankowski 8, Podleśny 3, Surgut 2, Urbaricz 4, Paolinetti 18, Krysiak 18, Podbórzczyński (libero) - Kosian 0.

Lechia: Nowik 18, Brzostowicz 9, Ziłgaj 1, Suski 0, Hendzelewski 5, Abramowicz 2, Jaglarski (libero) - Kopij 3, Kukiel 2, Przybyłek 2, Rutkowski 2, Zawadzki 0.

Anioły kontynuują świetną passę. Po wypadce na koniec 2025 roku wrócili na zwycięską ścieżkę i znowu pokonują kolejnych rywali. Mecz z siódmą w tabeli Lechią tylko w ostatnim secie był dramatyczny. W pozostałych dwóch siatkarze z Torunia



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Toruńscy siatkarze świetnie się prezentują w tym sezonie i zasłużenie zostali liderem w tabeli

byli stroną dominującą. W ataku brylowali Lois Paolinetti i Maciej Krysiak. Torunianie zostali liderem rozgrywek.

W następnym meczu Anioły podejmą Spartę Grodzisk Mazowiecki.

BKS Bydgoszcz swój mecz w tej serii gier rozgrywał już w środę i przegrał na wyjeździe z Czarnymi Radom 0:3.

Bydgoszczanie w następnej kolejce zagrają na wyjeździe z Avią Świdnik.

Pozostałe wyniki 19. kolejki: MCKiS Jaworzno - SMS PZPS Spała 3:0 (25:14, 25:20, 25:19), Necko Augustów - MKS Będzin 1:3 (25:21, 18:25, 24:26, 23:25), Sparta Grodzisk Mazowiecki - Astra Nowa Sól 0:3 (19:25, 22:25, 19:25), KPS Siedlce - Stal Nysa 3:2 (20:25, 32:30, 25:27, 25:19, 15:11), Mickiewicz Kluczbork - GKS Katowice 3:2 (25:23, 25:19, 27:29, 23:25, 15:13), BBTS Bielsko-Biała - Avia Świdnik zakończył się po zamknięciu wydania.

1. CUK Anioły Toruń	18	45	47:13
2. GKS Katowice	19	44	49:20
3. Stal Nysa	18	37	45:26
4. Mickiewicz Kluczbork	17	37	43:23
5. MKS Będzin	19	35	44:32
6. BBTS Bielsko-Biała	17	31	38:30
7. MCKiS Jaworzno	17	28	35:32
8. Lechia Tomaszów Maz.	17	25	34:33
9. Astra Nowa Sól	18	24	29:35
10. KPS Siedlce	18	23	33:42
11. Avia Świdnik	17	22	29:36
12. Czarni Radom	19	22	30:39
13. BKS Bydgoszcz	18	20	28:40
14. Necko Augustów	18	17	23:42
15. Sparta Grodzisk Maz.	17	14	20:42
16. SMS PZPS Spała	18	5	11:50

Pewna wygrana Astorii. Noteć zawiodła kibiców

DK, JP
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Rozegrano 19. kolejkę w 1. Lidze. Bydgoski i inowrocławski zespół grały ze zmiennym szczęściem.

POLONIA WARSZAWA - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 80:88 (16:24, 12:22, 26:20, 26:22)

Polonia: Robinson 24 (4), Sullinger 23 (1), Maleša 11 (1), Duda 10, Poradzki 4 oraz Osirski 5 (1), Zalewski 3 (1), Pulkotycki 0.

Astoria: Kemp 18, 9 zb., Kimbrough 10 (2), Kamiński 6, Dzierżak 5 (1), Kędel 5 (1) oraz Gruszecki 18 (4), Chyliński 10 (2), Nowakowski 7 (1), Andrzejewski 7 (1), Jamiołkowski 2.

Samotnie liderujący w I lidze bydgoszczanie byli faworytami, ale to nie musiał być wcale łatwy mecz. Zadaniem podstawowym w defensywie było utrudnienie życia duetowi Amerykanów z Polonii. Jalen Sullinger i Shiloh Robinson do spółki dają drużynie średnio ponad 40 punktów w meczu, pierwszy z nich jest zresztą wiceliderem klasyfikacji strzelców ze średnią 23,5 pkt.

W 1. kwarcie obaj zdobyli łącznie 10 punktów, więc zgodnie ze swoją średnią. Trener Grzegorz Skiba miał jednak więcej atut, a przede wszystkim szybko zaczął trafiać Karol Gruszecki, który kontynuował strzelecką formę z poprzedniego meczu (13 pkt i 5/7 z gry w 1. połowie). Po jego dystansowych rzutach przewaga Asty urosła do 9 punktów.

Bardzo dobry mecz rozgrywał Adam Kemp, który do przerwy miał na koncie 10 punktów (bez pomyłki z gry). W tej sytuacji gościom nie przeszkadzały nawet problemy ze skutecznością Martyce'a Kimbrough. Dobrze funkcjonowała defensywa, Polonia do przerwy miała tylko 36 procent z gry, a Astoria już 18 pkt. przewagi.

W 3. kwarcie duet Sullinger - Robinson wziął się ostro do pracy (oba zdobyli 23 z 26 punktów Polonii w tej kwarcie) i dystans między drużyną zaczął szybko topnieć, aż do 6 punktów (52:58). Tuż przed przerwą przypomniał o sobie „trójką” Gruszecki, drugą dołożył Patryk Kędel (pierwsze punkty w meczu) i przewaga urosła do ponad 10 punktów przed ostatnią kwartą.

Później już goście kontrolowali przebieg wydarzeń na parkiecie. Asta zakończyła mecz z 55-procentową skutecznością z gry, bardzo dobrą, blisko 50-procentową za 3, z dużą przewagą w zbiórkach, a trenera Skibę zmartwić mogły jedynie straty (16).

KSK QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW - AZS POLITECHNIKA OPOLSKA 75:82 (24:19, 14:19, 22:17, 15:27)

Noteć: Frye 16 (4), Sobiech 14, Mitrović 8 (2), Trubacz 0, Rompa 0 - Harris 23 (2), Lis 7 (1), Czujkowski 3 (1), Grzesiak 2, Ciesielski 2.

ŁKS: Forbes 29 (3), Rutkowski 19 (2), Baran 13 (4), Białachowski 4, Kłaczek 0 - Kupczyński 10 (2), Wójcicki 4, Szarbatke 3.

Kibice Noteci liczyli na drugie zwycięstwo z rzędu. Po sensacyjnym zwycięstwie na wyjeździe z liderem ŁKS Łódź tym razem rywalem był sąsiad w tabeli. Różnica między zespołami to zaledwie jeden punkt.

To było bardzo zacięte spotkanie. Obie drużyny grały fałami i prowadzenie często się zmieniało, w sumie siedem razy, a także pięć razy notowaliśmy remis. Wszystko rozstrzygnęło się w ostatniej kwarcie. Niespełna cztery minuty przed końcem Noteć prowadziła 71:69. Jeszcze nieco ponad 180 sekund przed końcem był remis 72:72. Niestety, potem zawodnicy z Inowrocławia byli nieskutecczni, co wykorzystali gracze AZS i już nie oddali prowadzenia.

- Przegraliśmy wygrany mecz i przegraliśmy go naszym podejściem od samego początku - powiedział Alan Czujkowski, zawodnik inowrocławskiej drużyny.

- Pozwolił mi drużynie z Opolą grać z nami jak równym z równym i oni uwierzyli, że są w stanie wygrać i tego dokonali - dodał Krzysztof Szubarga, trener Noteci.

W następnej kolejce Noteć zagra derbowy mecz z Astorią. Mecz już w środę w Bydgoszczy o godz. 20.

Pozostałe wyniki: WKKActive Hotel Wrocław - ŁKS Łódź 81:99 (15:23, 17:28, 24:32, 25:16), Polonia Leszno - Żubry Białystok 67:66 (20:19, 13:9, 22:19, 12:19), GKS Tychy - Resovia Rzeszów 87:76 (17:19, 23:24, 23:19, 24:14), SKS Starogard Gdański - Miners Katowice 88:79 (22:25, 17:17, 25:20, 24:17), Spójnia Stargard - Decca Pelplin 92:90 (27:18, 18:31, 21:16, 26:25), Sokół Łańcut - Basket Poznań zakończył się po zamknięciu wydania. ©©

1. Enea Abramczyk Astoria	18	33	+227
2. ŁKS Łódź	18	32	+181
3. SKS Starogard Gdański	18	32	+108
4. Decca Pelplin	18	30	+90
5. Spójnia Stargard	17	28	+58
6. GKS Tychy	18	28	-40
7. Sokół Łańcut	17	27	-30
8. Polonia Leszno	18	27	-36
9. Polonia Warszawa	18	27	-73
10. Resovia Rzeszów	18	26	+2
11. WKK AH Wrocław	18	26	-38
12. Basket Poznań	15	25	+22
13. KSK Qemetica Noteć	18	24	-108
14. AZS Politechnika Op.	18	24	-31
15. Kotwica Kołobrzeg	17	23	-8
16. Miners Katowice	18	22	-121
17. Żubry Białystok	18	19	-213

Krótko

WIOSŁOWANIE DLA WOŚP

271 osób wiosłowało w Bydgoszczy dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To była sportowa zabawa w szczytnym celu. Tegoroczny finał WOŚP zaplanowano na 25 stycznia, ale Orkiestra już gra, również w naszym regionie. Do tej charytatywnej akcji bydgoszczanie włączyli się w sobotę, w centrum handlowym Focus. Właśnie tam odbyła się kolejna edycja Wielkiego Wiosłowania dla WOŚP. Do akcji chętnie włączali się mieszkańcy, na miejscu stawili się również sportowcy, którzy wzięli udział w Sztafecie Gwiazd. W centrum handlowym Focus pojawili się m.in. żużlowcy Abramczyk Polonii Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak, była wioślarka, mistrzyni olimpijska Magdalena Fularczyk-Kozłowska oraz inni przedstawiciele sportów wodnych czy siatkarki Metal-kas Pałacu. Wiosłowanie na ergometrach trwało osiem godzin i było też rywalizacją miast Bydgoszcz wygrała już po raz trzeci z rzędu przed Szczecinem i Poznaniem. (mz)

LOTTO PIĄTEK, 16.01
Multi Multi, godz. 14.00
10, 11, 13, 21, 27, 30, 32, 33, 44, 49, 50, 55, 57, 60, 61, [62], 65, 72, 74, 77
Kaskada, godz. 14.00
1, 5, 7, 8, 9, 11, 13, 14, 15, 19, 21, 23
Multi Multi, godz. 22.00
4, 5, [8], 11, 15, 19, 21, 22, 23, 24, 30, 33, 36, 37, 38, 39, 45, 58, 67, 76
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 6, 9, 11, 14, 17, 18, 19, 21, 22, 23
Mini Lotto
8, 18, 22, 26, 42
Ekstra Pensja
4, 20, 25, 31, 32 - 3
Ekstra Premia
8, 13, 14, 23, 34 - 3
Eurojackpot
8, 16, 37, 39, 48 - 5, 11
SOBOTA, 17.01
Multi Multi, godz. 14.00
2, 3, 5, 7, 10, 15, 16, 21, 23, 36, 38, 40, 46, 57, 61, [62], 63, 71, 72, 74
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 3, 5, 6, 7, 13, 16, 17, 19, 21, 24
Multi Multi, godz. 22.00
4, 11, 13, [15], 18, 23, 27, 32, 37, 39, 40, 48, 53, 57, 62, 63, 65, 69, 72, 75
Kaskada, godz. 22.00
1, 5, 6, 7, 8, 12, 14, 15, 17, 18, 21, 24
Lotto
1, 3, 6, 12, 13, 14
Lotto Plus
5, 11, 18, 34, 46, 49
Mini Lotto
9, 25, 31, 37, 42
Ekstra Pensja
6, 12, 14, 15, 34 - 4
Ekstra Premia
25, 26, 30, 32, 34 - 3
NIEDZIELA, 18.01
Multi Multi, godz. 14.00
12, 16, 19, 23, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 41, 43, 49, 51, 55, 67, 69, 72, 73, 75
Kaskada, godz. 14.00
2, 4, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 20, 23

Koszykówka Twarde Pierniki nie popisały się w Dąbrowie Górniczej i przegrały mecz

„Rottweilery” mocno zaczęły rewanże

GÓRNIK WAŁBRZYCH - ANWIL WŁOCŁAWEK 61:86 (10:25, 20:21, 16:20, 15:20)

Górniki: Cabill 10 (1), Jogela 7 (1), Garcia 6 (2), Wyka 6, Marchewka 2 - Smith 11 (1), Benson 6 (1), Bojanowski 5, Puchalski 3 (1), Anderson 3, Łapeta 2.
Anwili: Michalak 18 (2), Fridriksson 12 (2), Vucic 9, Wahl 8, Lockett 7 (1) - Kołodziej 11 (2), Mucius 8 (2), Pearson 7 (1), Slaughter 5 (1), Łazarski 1, Borowski 0, Stupirski 0.

To był mecz, który rozpoczął rundę rewanżową sezonu zasadniczego. Obie drużyny, które są sąsiadami w tabeli, spotkały się ze sobą ponownie po zaledwie 11 dniach. Mecz inauguracyjnej rozgrywki sezonu został wyznaczony dopiero na 6 stycznia 2026 roku i dlatego teraz tak szybko doszło do rewanżu. Wtedy włocławianie wygrali 97:90. Teraz ekipy podchodziły do rywalizacji w zgoła odmiennych nastrojach. Anwilowcy w przeciwieństwie do górników nie zapewnili sobie prawa gry w turnieju finałowym o Puchar Polski. Tym samym nie spełnił jednego ze swoich założeń przedsezonowych.

Włocławianie od początku zdominowali rywali pod każdym względem. Szybko objęli kilkupunktowe prowadzenie, które potem tylko powiększali. Statystycznie w pierwszych akcjach podopieczni Ronena Ginzburga zdobyli o 20 punktów więcej niż przeciwnicy. Po stratach rywali tych „oczek” było więcej o dziewięć (8-17). Szybkim atakiem anwilowcy zdobyli 13 punktów więcej (7-20). Warto też podkreślić zespołową grę drużyny z Włocławka. Anwil zanotował aż o 13 asyst więcej (14 - 27). Mieli też o sześć strat mniej (11-17). Podsumowując: było to bardzo dobre spotkanie włocławskich koszykarzy.

Świetny powrót na parkiet zaliczył Mate Vucić! Zdobył 9 punk-



FOT. OLIVIA NOWAK

Koszykarze Anwila po raz drugi w ciągu zaledwie 11 dni pokonali Górnika. Początek rundy rewanżowej był bardzo udany dla ekipy z Włocławka

tów (4/5 za dwa punkty), 7 razy zebrał piłkę, a do tego zanotował 3 asysty i przechwyty.

Liderem po raz kolejny był Michał Michalak, który zdobył 18 punktów w zaledwie 20 minut. Z Polaków świetny występ zaliczył także Michał Kołodziej, który dołożył 11 punktów (3/6 z gry), a do tego 4 zbiórki, 2 asysty i 2 przechwyty.

Przed wszystkimi szacunek dla naszych kibiców, którzy przyjechali na ten mecz. Stworzyli wspaniałą atmosferę na trybunach. Coś niesamowitego! Co do spotkania... od samego początku je kontrolowaliśmy. Mieliśmy swoje założenia, które od pierwszej minuty funkcjonowały. Cieszę się z powrotu Mate Vucicia, jak i również dobrych zawodów m.in. Michała Michalaka. Chcielibyśmy kontynuować taką

grę w kolejnych spotkaniach - podsumował mecz szkolenowiec Anwila.

W następnej kolejce Anwil zagra na wyjeździe z GTK Gliwice.

MKS DĄBROWA GÓRNICZA - ARRIVA LOTTO TWARDE PIERNIKI TORUŃ 90:79 (18:18, 26:18, 16:23, 30:20)

MKS: Gray 20 (4), Bonner 12, Peterka 12 (1), Montgomery 9, Musiał 3 oraz Załucki 13 (3), Piechowicz 8 (2), Curry 7 (1), Wojdała 6 (1), Woźny 0, Bogucki 0.

Arriva Lotto Twarde Pierniki: Kulig 18 (2), 13 zb., Langović 15 (2), 7 zb., Thomasson 11, Per-sons 8, 8 zb., 8 as. oraz Kunc 18, Smith 7 (1), So-wirski 2, Szlachetka 0, Lipiński 0.

Arriva Lotto i MKS mieli taki sam bilans (6-9) i podobne aspiracje. Co prawda nasi rywale po spor-ych inwestycjach w skład ma-rzyli przed sezonem o szóstce, ale teraz szczytem możliwości

wyduje się runda play in. Toru-nianie ostatnio nieco rozczarowa-li w Gdyni, gdzie przegrali z wyżej notowaną, ale jednak mocno osłabioną Arką Gdynia. W tym meczu też pech dopadł rywali. Dzień wcześniej do szpi-tała z powodu silnego bólu brzu-cha Luther Muhammad, jeden z liderów i kluczowych graczy MKS, kontuzjowany jest także najdroższy w zespole Dominic Green.

Obie drużyny w pierwszych minutach potwornie męczyły się w ataku, Twarde Pierniki miały z gry 5/19 w 1. kwarcie, aż 11 strat do przerwy, a wy-nik ratowali wolnymi (10/13). W Gdyni torunian rozpracował 19-letni Filip Kowalczyk, w Dą-browie mecz życia zaliczył z kole-lei Aleksander Załucki, autor 13 punktów do przerwy przy śred-

niej w sezonie 3,9. MKS prowa-dził na półmetku 44:36. Na po-czątku 2. połowy torunianie odrobili straty po serii trafień Aljaza Kunca, 26. minucie był już remis po „trójce” Aleksan-dra Langovicia.

Kluczowym momentem by-ły cztery trafienia z dystansu Ju-stina Graya na początku ostat-niej kwarty. MKS zaliczył run 15:0 do wyniku 78:64 w 36. mi-nucie. To był koniec marzeń to-runian o siódmym zwycięstwie w sezonie.

- MKS zasłużył na to zwycię-stwo. Popełniliśmy 19 strat, przy takiej liczbie błędów nie ma o czym mówić we współ-czesnym баскетcie, to zdefinio-owało cały nasz występ - podsu-mował Srdjan Subotić, trener Arrivy Lotto

Torunianie w następnym meczu zagrają na wyjeździe z Kingiem Szczecin.

Pozostałe wyniki: Dzik Warszawa - Śląsk Wrocław 81:82 (22:31, 27:20, 19:14, 13:17), Trefl Sopot - Zastal Zielona Góra 78:75 (22:22, 22:15, 15:26, 19:12), Czarni Słupsk - Arka Gdynia 76:90 (26:19, 14:23, 15:33, 21:15), King Szczecin - Start Lublin 81:75 (22:13, 23:30, 14:19, 22:13), Miasto Szkła Krosno - Legia Warszawa 87:94 (14:15, 13:29, 23:24, 37:26), GTK Gliwice - Stal Ostrów Wielkopolski zakończyły się po zamknięciu wydania. ©©

1. Śląsk Wrocław	16	28	+112
2. Arka Gdynia	16	28	+91
3. Trefl Sopot	16	27	+136
4. King Szczecin	16	27	+32
5. Legia Warszawa	16	26	+63
6. Dzik Warszawa	16	25	+78
7. Anwil Włocławek	16	25	+60
8. Górnik Wałbrzych	16	25	-20
9. Zastal Zielona Góra	16	23	+47
10. MKS Dąbrowa Górn.	16	23	-13
11. Arriva Lotto Toruń	16	22	-41
12. Stal Ostrów Wlkp.	15	22	-53
13. Start Lublin	16	22	-111
14. Czarni Słupsk	16	21	-84
15. GTK Gliwice	15	18	-151
16. Miasto Szkła Krosno	16	18	-150

Meczarnie z beniaminkiem do przerwy. Koniec był zadowalający

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskappress.pl

KOSZYKÓWKA. W 16. kolejce Orlen Basket Ligi Kobiet Artego Bydgoszcz podejmowało MOSiR Bochnia.

ARTEGO BYDGOSZCZ - MOSIR BOCH-NIA 87:73 (18:19, 18:19, 28:18, 23:17)

Noteć: Pawlikowska 14 (3), Michalek 12 (1), A. Jones 9 (1), Keller 9, Sobiech 8 (2) - Taylor 14, Pokk 9 (2), Pawłowska 9 (1), Uziatto 3 (1), Mała-wy 0.

ŁKS: Moore 23 (2), Marcinkowska 12 (2), B. Jones 10 (2), Wdowiuk 3 (1), Jarzab 0 - Walczak 12, Ka-karasidou 10 (2), Bukowczan 3 (1), Ossowska 0.

Spotkanie do przerwy było wy-równane. Dopiero w drugiej po-łowie miejscowe zaczęły zyski-wać przewagę i zapewniły sobie zwycięstwo. Następny mecz Ar-tego zagra w Gorzowie Wielko-polskim.

Przypomnijmy, że Energa To-ruń swoje spotkanie w tej kolejce rozegrała już w ostatnią środę i pokonała na wyjeździe Polonię Warszawa 81:67.

Pozostałe wyniki: Wisła Kraków - Isands Wichos Jelenia Góra 84:68 (19:20, 35:17, 17:15, 13:16), Zagłębie Sosnowiec - KSSSE Energa AJP Gorzów Wielkopolski 94:89 (27:25, 16:27,

26:16, 25:21), VBW Gdynia - Energa AZS Poli-technika Poznań 71:78 (20:15, 16:21, 16:18, 19:24), Śląza Wrocław - AZS UMCS Lublin za-kończył się po zamknięciu wydania. ©©

1. KSSSE Energa AJP	16	29	+280
2. AZS UMCS Lublin	15	27	+182
3. Energa AZS Politechnika	16	27	+79
4. Śląza Wrocław	15	26	+261
5. Zagłębie Sosnowiec	16	24	+73
6. Energa Toruń	16	24	+23
7. Wisła Kraków	16	23	-37
8. VBW Gdynia	16	23	+61
9. Artego Bydgoszcz	16	22	-143
10. Polonia Warszawa	16	22	-142
11. MOSiR Bochnia	16	22	-112
12. Isands Wichos	16	16	-525



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Walki w meczu Artego - MOSiR nie brakowało

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

Mistrzowie i medaliści najważniejszych imprez sportowych w 2025 roku, trenerzy stojący za tymi sukcesami, drużyny porywające kibiców i mecenasów umożliwiające walkę na najwyższym poziomie. To ich wyróżniliśmy w naszym Rankingu Enea Sportowiec Roku Kujaw i Pomorza 2025.

Wyboru tych najlepszych dokonała kapituła, stworzona przez dziennikarzy Gazety Pomorskiej, Expressu Bydgoskiego i Nowości Toruńskich. Wyróżnienia wręczyliśmy w kilku kategoriach.

SPORTowiec ROKU

- 1. Patryk Dudek** - żużel, Pres Grupa Deweloperska Toruń
- 2. Mateusz Biskup i Mirosław Ziętarski** - wioślarstwo, Lotto Bydgosia/AZS UMK Toruń
- 3. Aneta Rygielska** - boks, Pomorzanie Toruń
- 4. Maksymilian Pawełczak** - żużel, Abramczyk Polonii Bydgoszcz
- 5. Mikołaj Szczepny** - lekkoatletyka, SL Zawisza Bydgoszcz
- 6. Klaudia Kazimierska** - lekkoatletyka, LKS Vectra Włocławek
- 7. Jan Jackowiak** - kolarstwo, UKS Copernicus Toruń
- 8. Daria Brzozowska** - MMA, ASW Black Panther Bydgoszcz
- 9. Agata Bala** - futsal, KS Nowy Świt Górzno
- 10. Bartosz Didusko** - koszykówka, Twardo Piemiki Toruń

TRENER ROKU

- 1. Piotr Baron** - żużel, Pres Grupa Deweloperska Toruń
- 2. Robert Sycz** - wioślarstwo, Lotto Bydgosia/reprezentacja Polski
- 3. Jacek Woźniak** - żużel, Polonia Bydgoszcz

DRUŻYNA ROKU

- 1. Pres Grupa Deweloperska Toruń** - żużel
- 2. Juniorzy Abramczyk Polonii Bydgoszcz** - żużel
- 3. KS Nowy Świt Górzno** - futsal

TALENT ROKU

Maksymilian Pawełczak - żużel, Abramczyk Polonia Bydgoszcz

WYRÓŻNIENIE SPECJALNE

Wiktor Przyjemski - żużel

MECENAS SPORTU

Enea SA - aktywnie angażuje się w sponsoring imprez i drużyn oraz promocję aktywności fizycznej w społecznościach; sponsor tytularny Enea Bydgoszcz Triathlon, Enea Żnin Triathlon oraz drużyny bydgoskiej drużyny koszykarskiej **Abramczyk Sp. z o.o.** - kontynuuje wspieranie żużlowego klubu z Bydgoszczy w roli sponsora tytularnego, wspiera też Wiktora Przyjemskiego, jest sponsorem tytularnym bydgoskiej drużyny koszykarskiej, jej drużyny juniorskiej, Akademii Piłkarskiej Małych Mistrzów Abramczyk Team oraz bydgoskich szczypiornistów **Metalkas S.A.** - sponsor tytularny rozgrywek żużlowych Metalkas 2. Ekstraligi, wspiera też żużlową drużynę z Grudziądza; jest sponsorem zespołu bydgoskich siatkarek oraz wydarzenia Ocean Lava Triathlon

PRES Grupa Deweloperska - sponsor tytularny toruńskiej drużyny żużlowej, obecnego mistrza Polski; od lat jest również mecenasem bydgoskiego sportu pełniąc rolę sponsora strategicznego bydgoskiej Polonii; aktywnie wspiera też pięściarkę Anetę Rygielską

Enea Sportowiec Roku Kujaw i Pomorza 2025 Podsumowaliśmy rok na sportowych arenach

Laury dla sportowców, trenerów, drużyn i mecenasów sportu



Toruński żużel reprezentowali m.in. (od lewej): Sławomir Dudek, Piotr Baron i Marcin Kowalik



Aneta Rygielska z trzecim miejscem w rankingu sportowców



Robert Sycz ma za sobą bardzo udany rok w roli trenera



W. Przyjemski i J. Kanclerz



Jan Grzegorowski przekazał wyróżnienie dla ekipy Vectry



Bydgoska Polonia (od lewej): Przyjemski, Putkowski, Pawełczak i Woźniak



Daria Brzozowska z jej ojciec odbierali gratulacje za ubiegłoroczne sukcesy



FOT. ARKADIUSZ WOLASIEWICZ

Oto najlepsi w 2025 roku. Wyróżnienia trafiły do sportowców, trenerów, drużyn i mecenasów sportu. Wręczyliśmy je podczas Gali w Hotelu Słoneczny Młyn w Bydgoszczy

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

Znakomici sportowcy, przedstawiciele klubów i związków sportowych, biznesmeni, samorządowcy i przedstawiciele mediów spotkali się w Hotelu Słoneczny Młyn w Bydgoszczy.

A okazja ku temu była wyjątkowa - to tam zorganizowaliśmy Galę Enea Sportowca Roku Kujaw i Pomorza 2025, wyróżniając i nagradzając najlepszych sportowców, trenerów, drużyny oraz mecenasów sportu. Najlepszych, najpopularniejszych w ostatnich dwunastu miesiącach.

Najważniejsze nagrody zgarnęli przedstawiciele żużlowego klubu z Torunia. Patryk Dudek został wybrany Sportowcem Roku, bo miniony rok należał do niego. Zgarnął tytuły mistrza Polski indywidualnie i w drużynie, wygrał cykl indywidualnych mistrzostw Europy, awansował do cyklu Grand Prix i zachwycał formą na większości torów.

W trakcie naszej gali Patryk wykonywał obowiązki związane z żużlową kadrą, a nagrodę w jego imieniu odebrał dumny tata Sławomir.

- Wszystkie sukcesy Patryka niezmiennie nas cieszą - mówił.

- Miniony sezon był dla niego bardzo udany, każdy medal, każde trofeum nas cieszyło. Mnie chyba wyjątkowo ten medal w Speedway Euro Championship, bo było to pierwsze złoto dla Polaka w tym cyklu - podkreślił.

Na drugim stopniu podium stanęli nasi niezawodni wioślarze - Mateusz Biskup z Lotto Bydgoszcz i Mirosław Ziętarski z AZS UMK Bydgoszcz - mistrzowie świata i Europy. A w minionym roku za ich sukcesami stał m.in. Robert Sycz, laureat drugiego miejsca w kategorii Trener Roku Kujaw i Pomorza. - To był najlepszy rok w mojej trenerskiej karierze - przyznał Sycz. - Razem z zawodnikami i trenerem Aleksandrem Wojciechowskim, rozbiliśmy bank. Wygraliśmy wszystko, co było do wygrania - podkreślił z dumą.

Trzecia w rankingu sportowców Aneta Rygielska - pięściarka Pomorzanki Toruń, poprzedni rok zakończyła m.in. z tytułem wicemistrzyni świata. - Z każdym rokiem zbieram kolejne doświadczenia i wyciągam ważne wnioski - mówiła. - Igrzyska w Paryżu były dla mnie sportową porażką. Bardzo liczyłam tam na medal dla Polski i dla siebie, a nie udało się. To zmotywowało mnie jednak do tego, by się podnieść i po-

razkę obrócić w sukces, jakim niewątpliwie był medal mistrzostw świata. Ścieżka sportowa jest bardzo kręta - dodała.

Wśród wyróżnionych sportowców znalazł się również Maksymilian Pawełczak (4. miejsce), który dodatkowo odebrał nagrodę dla Talentu Roku. - Debiut ligowy za mną, więc zbliżający się sezon traktuję już z większym spokojem - opowiadał nam podczas spotkania. - Zresztą, nie nakładałem na siebie jakieś wielkiej presji, bo wiem, że dzięki temu będzie mi łatwiej. Sezon zapowiada się ciekawie, oby bez kontuzji - podkreślił.

Przy okazji Maks przyznał, że w wolnych chwilach, gdy chce odpocząć od żużla, poza motocrossem, lubi też powędkować, a jego ostatnią pasją jest gra w padła.

Na gali był z nami również Wiktor Przyjemski, który odebrał nagrodę za swoje indywidualne osiągnięcia w ubiegłym roku. Na kolejny też ma ambitne plany. - Mam nadzieję, że to będzie dla mnie udany rok. I że marzenie moje, ale też bydgoskich kibiców, wreszcie się spełni. Trzymajcie za nas mocno kciuki! - zaapelował.

Poloniści, a konkretnie bydgoscy juniorzy - Pawełczak, Bartosz Nowak, Kacper Andrzejewski, Emil Maroszek i Adam Put-

kowski - zgarnęli także drugą nagrodę dla drużyny roku, bo w swojej kategorii wiekowej nie mieli sobie równych. Wyróżnienie za trzecie miejsce w kategorii Trener Roku odebrał Jacek Woźniak, który słynie z wyszukiwania i „szlifowania” talentów. - Pracę z tymi chłopakami zaczynamy naprawdę wcześniej, często już w wieku 8-9 lat. Na efekty trzeba długo i ciężko pracować, ta droga wcale nie jest łatwa, ale potrafi dać dużo satysfakcji - mówił szkoleniowiec.

Pierwszą nagrodę - dla drużyny, w imieniu Pres Grupy Deweloperskiej Toruń, odebrali Piotr Baron i Marcin Kowalik. - Jestem bardzo dumny, że mogę odebrać to wyróżnienie - mówił Baron, który został również Trenerem Roku 2025. - To, że tutaj jestem, to zasługa moich zawodników. To oni wykonali na torze świetną robotę - podkreślał. - Zawsze jest tak, że za sukcesem drużyny stoi również cały sztab ludzi, których na co dzień nie widać. Im też należą się ogromne gratulacje.

Po części oficjalnej był jeszcze uroczysty bankiet. Przy dobrym jedzeniu i miłej muzyce, już w nieco luźniejszej atmosferze była okazja do ciekawych rozmów - podsumowań, wymiany doświadczeń, a także snucia planów na rok 2026.

Patryk nie zawsze chciał być żużlowcem

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Nagrodę dla Sportowca Roku w imieniu Patryka Dudka odebrał jego ojciec - Sławomir, przed laty świetny żużlowiec. Nam opowiedział o sportowych początkach syna i swojej roli w jego teamie.

Jakim Patryk był dzieckiem?

Nie mogliśmy narzekać. Czasem ociagał się z nauką, czasem coś tam wymyślał, jak każdy młody człowiek. Od najmłodszych lat za to przejawiał dużą chęć do sportu. W szkole biegał, był dobry w grach zespołowych, wyróżniał się wynikami i rekordami. Był od początku dobrze przygotowany do żużla i te doświadczenia z młodości pomagają mu teraz na torze.

Chciał pan, by syn też ścigał się na torze? Był moment, że popchnął go pan w tym kierunku?

Patryk był trochę skazany na żużel. Za moich czasów to był inny sport, bez takich wielkich pieniędzy, zawodowstwo dopiero raczkowało w naszej lidze. Sam jeździłem z żoną na zawody, a Patryk już w wieku 4 lat był z nami w busie, przyglądał się mojej pracy. To była przede wszystkim zabawa, ale on też starał się pomagać, choć czasami to tak wyglądało, że nalewał mi wody do kasku. Krok po kroku wychowywał się na torze. Nie namawialiśmy go do tego, sam do tego dojrzał. Gdy miał dziesięć czy jedenaście lat powiedział, że nie chce jeździć, woli grać w piłkę z kolegami, ale gdy miał 14 lat poprosił o przygotowanie motocykla i tak to się zaczęło.

Teraz jest pan bardziej ojcem czy jednak wciąż ważnym członkiem sztabu Patryka?

Dla mnie Patryk zawsze będzie najpierw dzieckiem, spojrzenie zawsze będzie ojcowskie. Sam przeżyłem upadki i kontuzje, wiem jak to boli, więc razem z żoną na pewno inaczej przeżywamy jego starty. Wiem, że to jego zawód, ma dawać przyjemność, ale to też biznes. Żużlowiec jak Patryk to w praktyce duża firma, zatrudniająca kilka osób i staram się, aby dobrze prosperowała, przynosiła zyski,

ale też radość kibicom. Czasami więc te rodzinne relacje trzeba odłożyć na bok.

A jak pan się odnajduje w nowej roli dziadka?

To dopiero początki. Staramy się z żoną zapewnić jak największy komfort Kasi i Patrykowi, by mieli z tego jak najwięcej radości. Narodziny były we wrześniu, więc Patryk miał więcej czasu i mógł go spędzać ze Stefką. Od początku stycznia już zaczynają się obowiązki, obozy, spotkania ze sponsorami. Niech się młodzi cieszą rodzicielstwem, a my z żoną jesteśmy w pobliżu, w razie potrzeby pomożemy. Liczę także, że to nie ostatnia moja wnuczka.

Jakiś czas temu zniknął pan z bezpośredniego otoczenia Patryka w parkingu, ale on sam powiedział mi niedawno, że potrzebuje pana obecności w boksie podczas turniejów Grand Prix, bo pan widzi czasami więcej niż inni członkowie teamu.

Jestem cały czas w teamie, po prostu mam nieco inną rolę. Zajmuję się logistyką, rozmowami ze sponsorami. Chcę wszystko zabezpieczyć, aby Patryk z chłopakami mogli się skupić wyłącznie na jeździe. Przyszedł czas na zmiany, sam doszedłem do wniosku, że już nie czuję motocykla i tego co się dzieje na torze. Najważniejszy jest wynik Patryka i chcę, aby z nim pracowali ludzie najlepsi i takich poszukałem dla niego. Ustąpiłem miejsca, ale jestem zawsze na zawodach, na treningach, w warsztacie. Czasami nawet z trybun niektóre rzeczy łatwiej zauważyć i ten układ się sprawdza. W turniejach Grand Prix jest nieco więcej miejsca w boksie, więc tam będę bliżej.

Który z tych licznych sukcesów syna w 2025 roku sprawił panu największą radość?

Każdy jest ważny. Cieszę się jednak szczególnie z rzeczy, których Patryk dokonał jako pierwszy. Przed laty jako pierwszy debiutant w historii Grand Prix zdobył medal, teraz sezonie jako pierwszy Polak wygrał cykl Speedway Euro Championship, więc zapisał się w historii, a to daje szczególną satysfakcję.

ORGANIZATORZY



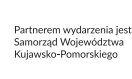
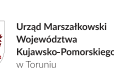
SPONSOR TYTULARNY



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



PATRONAT HONOROWY



PATRONAT MEDIALNY



Kolce dla konia, paździerz dla człowieka, czyli ślizgawica

Adam Willma

adam.willma@polskapress.pl

Jak na Kujawach i Pomorzu radzono sobie z lodem i śniegiem, gdy nie było jeszcze służb drogowych? Całkiem sprytnie...

Na wsi śnieg nie był traktowany jako przeszkoda. Dobrze ubity, uchodził za najlepszą zimową nawierzchnię. Po nim poruszały się sanie i zaprzęgi konne, a piesi czuli się na śniegu bezpieczniejszym niż na gołej, oblodzonej ziemi.

Lepiej ubić niż sprzątnąć

Dróg nie odśnieżano do czyści, ale ugniatano je końmi kopytami, saniami oraz specjalnie przygotowanymi drewnianymi walcami („wałkami śnieżnymi”) lub ubijakami.

Na Kujawach, gdzie dominowały ciężkie gleby gliniaste, odśnieżenie zamarzniętej ziemi uważano za szczególnie niebezpieczne. Zbita glina zamarzała w twarde, ostre bryły, które raniły kopyta i nogi. Na Pomorzu podobnie traktowano trakty prowadzące do wsi, folwarków i przystani nad Wisłą, Notecią czy Brdą. Tamtejsze piaszczyste



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Piesi radzili sobie na własną rękę. Buty owijano sznurkiem konopnym, paskami skóry lub starym lnianym płótnem, tworząc prowizoryczne owijacze

podłoże po odwilży i ponownym mrozie stawało się zdradliwe.

W części kujawskich wsi pozostawiano na drodze wąski, silnie ubity pas przeznaczony wyłącznie dla sań. Piesi poruszali się obok, po luźniejszym śniegu, który dawał lepszą przyczepność.

Słoma z butów i pod butami

Najprostszym i najszybszym sposobem zabezpieczenia obejścia była słoma lub siano. Rozrzucono je przy progach chałup, przy studniach z żurawiem, przed oborami i stajniami,

na stromych podejściach do stodoł oraz na wąskich mostkach nad rowami melioracyjnymi. Po zimie słoma trafiała na obornik jako ściółka, często już zmieszana z popiołem i końskim nawozem. W wielu wsiach odkładano celowo gorszą, połamaną słomę, zwaną paździerzem lub kropidłem, właśnie z myślą o zimowych ślizgawkach. Na Pomorzu zdarzało się, że słomę łączono z darnią wyciętą z murawy, co zapewniało dłuższy efekt antypoślizgowy.

Popiół z paleniska

Popiół drzewny był na kujawskiej i pomorskiej wsi odpa-

dem codziennym. Piece kaflowe i kuchnie opalane drewnem pracowały przez całą zimę, więc popiół wynoszono regularnie. W chłodnych miesiącach nie trafiał on od razu na pola czy grządki, ale na najbardziej śliskich odcinkach ścieżek prowadzących do stodoły.

Popiół poprawiał przyczepność, wchłaniał wilgoć i ograniczał poślizg dzięki lekko zasadowemu odczynowi. Często mieszano go z piaskiem, ziemią ilastą albo suchymi liśćmi dębowymi. Stosowano go oczywiście punktowo, nie na całych drogach. W latach 20. i 30. XX wieku w bogatszych gospodarstwach zdarzało się dodawanie do popiołu niewielkiej ilości solanki po kiszeniu ogórków, co zwiększało efekt topnienia lodu.

Ziemia i piasek

Gdy brakowało popiołu lub słomy, sięgano po ziemię, najczęściej z nieużytków. Na Pomorzu był to najczęściej piasek rzeczny lub wydmy, na Kujawach ziemia ilasta lub lessowa. Nawet cienka warstwa wystarczała, by przerwać poślizg.

Bezpieczeństwo było ważniejsze niż porządek, więc ba-

łagan po odwilży traktowano jako problem drugorzędny wobec fatalnego w skutkach ryzyka złamania nogi czy przewrócenia się konia z ładunkiem.

Kolce dla konia

Zima zmieniła sposób przygotowywania do pracy zwierząt pociągowych. Konie podkuwano z użyciem hacłi, zwanych także śrubami lodowymi. Były to stalowe, stożkowe wkrety z ostrym zakończeniem, osadzone w końcach ramion podkopy. Praktyka ta była powszechna i dobrze znana wiejskim kowalom w całym regionie.

Na Kujawach istniał zwyczaj zdejmowania hacłi dopiero wraz z rozpoczęciem wiosennych prac polowych. Koń bez kolców na zimowej drodze uchodził za poważne zagrożenie zarówno dla siebie, jak i dla woźnicy. W bogatszych folwarkach stosowa-

Na drodze zostawiano wąski, ubity pas wyłącznie dla sań. Piesi poruszali się obok, po luźnym śniegu - dawał lepszą przyczepność.

wano podkowy z wymiennymi hacłami, inspirowane tzw. systemem szwedzkim, popularnym od końca XIX wieku. Umożliwiało to szybkie dostosowanie podków do zmieniających się warunków.

Wiejskie sposoby dla pieszych

Piesi radzili sobie na własną rękę. Buty owijano sznurkiem konopnym, paskami skóry lub starym lnianym płótnem, tworząc prowizoryczne owijacze. Do podeszew przywiązywano drut albo cienkie gałązki ułożone na krzyż. W głębokim śniegu używano też prostych rakiet wykonanych z leszczynowych lub wierzbiniowych gałązek oplecionych sznurkiem lub łykiem lipowym. Pozwalały przejść kilka kilometrów do młyna czy kościoła bez zapadania się w śnieg.

Zdarzało się także natłuszczenie podeszew łożem wieprzowym lub gęsim smalcem, by śnieg i lód mniej do nich przymarzały. W części kujawskich wsi, m.in. w okolicach Radziejowa i Aleksandrowa, starsi gospodarze przybijali do butów metalowe blaszki z ząbkami, nazywane potocznie kocimi pazurami. ©©

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

73 m², parter, Rubinkowo II 502141457

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY Ogródnienia Zadaszenia Kraty Okienne ROMEX 606 464 268

BUDOWY i remonty 608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus Wielkanocny, 1400 zł, w górach koło Wadowic, tel.: 501-642-492

Różne

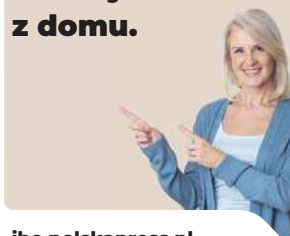
GOTÓWKA za KSIĄŻKI, 881-934-948

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
**Bez wychodzenia
z domu.**



ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Kondencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011456640

„ALPA”
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wianki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

AUTOPROMOCJA

0010738832

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biuro ogłoszeń Nowości Dziennika Toruńskiego:

Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16

ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137

e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

To ciekawe

- ▶ Niektóre substancje czynne w lekach i ziołach zmniejszają lub nasilają swoje działanie lecznicze. Dlatego właśnie trzeba porozmawiać z lekarzem lub farmaceutą zanim sięgniemy po oba rodzaje leków.
- ▶ Na kaszel i drapiące gardło dobrze popijać syrop z cebuli. Przepis: dwie cebule kroimy w kostkę i dodajemy dwie łyżki miodu lub cukru. Czekamy dwie godziny i możemy zażywać po łyżeczce co dwie godziny. Mieszaninę przechowujemy w lodówce.
- ▶ Na początku zakażenia wyciek z nosa jest zazwyczaj przeźroczysty i białawy. Jednak gdy do nosa dostaną się bakterie - wyciek, zmienia kolor na żółtawy lub zielonkawy - zależy to od szczepu, który zaatakuję błonę śluzową.



Niektóre substancje czynne w lekach i ziołach zmniejszają lub nasilają swoje działanie lecznicze.

Zioła kontra przeziębienie

▶▶ Męczy cię kaszel, ból gardła, katar? Skorzystaj z domowych metod leczenia

Maja Erdmann

Zimą zwykle zakażamy się wirusami i bakteriami, które powodują kaszel i katar. System odpornościowy jest osłabiony, a bakcyle tych dolegliwości rozsiewają się bardzo łatwo, drogą kropelkową.

W naszym klimacie infekcje grypopodobne przydarzają nam się średnio 4-6 razy w roku, dzieciom nawet 10 razy. Kładziemy się wtedy do łóżka, dużo pijemy i zażywamy leki przeciwzapalne

i przeciwgorączkowe, które sprawiają, że chorowanie jest znośniejsze. Wśród ziół znajdziemy przynajmniej kilka o działaniu podobnym do aptecznych specyfików.

Lecznicze rośliny

Bluszcz ma działanie wykrztuśne. Na bazie tej rośliny komponowane są syropy pobudzające odkrztuszanie.

Rumianek natomiast działa przeciwzapalnie, przeciwalergicznie, a także kojąco. Zielarze zalecają wykonywanie inhalacji z zioła rumianku przy katarze. Herbatka w okresie przeziębienia obkurcza naczynia krwionośne.

Lipa z kolei to roślina pomagająca w pozbyciu się szkodliwych substancji, a także łagodzi wysoką temperaturę.

Skuteczny jest też krwawnik, który podobnie jak kora wierzby zawiera kwas salicylowy, działa więc przeciwzapalnie i rozkurczowo.

Mięta pieprzowa natomiast w przeziębieniu obniża gorączkę.

Na katar

Przy zatkany nosie ulgę przyniosą ziołowe inhalacje. Do miski wsypujemy trochę odpowiednich ziół, wlewamy wrzątek lub dodajemy kilka

kropli olejku eterycznego. Potem trzeba pochylić się nad miską i wdychać opary. Powinno to trwać kilka minut.

Zioła i olejki do inhalacji najlepiej komponować z tymianku, anyżu, sosny, jodły rumianku lub eukaliptusa. Oprócz tego, że odblokowują zatkany nos, to działają także kojąco i co ważne odkażająco.

Na kaszel i ból gardła

Jak walczyć z kaszlem? Przede wszystkim dużo pić, by nawilżyć śluzówkę gardła. Na kaloryfery w domu i pracy najlepiej założyć pojemnik z wodą, by powietrze w po-

mieszczeniach też było nawilżone.

Zioła mogą działać zarówno przeciwkaszlowo, jak i wykrztuśnie. W syropach szukajmy: prawoślazu lekarskiego, podbiału i zioła tymianku, owocu anyżu i bluszczu. Można też zrobić domowy syrop z cebuli zmieszanej z miodem lub cukrem. W przypadku bólu gardła najlepiej zastosować płukanek z liści szalwii, która ma działanie ściągające, dzięki czemu zmniejsza obrzęk śluzówki i ułatwia przełykanie. W pastylkach do ssania szukajmy zaś porostu islandzkiego.©

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

AUTOPROMOCJA

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Środa
jest dla zdrowia

nowosci.com.pl

REKLAMA

001143507

REZONANS MAGNETYCZNY
7 DNI W TYGODNIU

ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ

OPIS BADANIA W CIĄGU OKOŁO 10 DNI

„TOMOGRAF”
ul. Kościuszki 71, Toruń

rejestracja@tomograf.torun.pl

Rejestracja badań odpłatnych:
601 261 986, 22 276 24 40

www.tomograf.torun.pl

REKLAMA

0011456671

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA
PRAKTYKA LECARSKA

GABINET
PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMAŃDA

87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1

rejestracja

tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

AUTOREKLAMA

strefa
EDUKACJI

Edukacja
w najwyższym stopniu

strefaeducacji.pl

AUTOPROMOCJA

009500638

Strefa Biznesu

NAJWIĘKSZY
REGIONALIZOWANY
SERWIS GOSPODARCZY
W POLSCE

- ✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- ✓ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✓ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl

Tanecznie, uroczystie i swojsko

Bale maturalne, obchody patriotyczne, jarmark i targ - taki był miniony weekend w Toruniu.

Studniówka Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych nr 13 odbyła się 16 stycznia w hotelu „Ambasada” w podtoruńskiej Krobi. Wśród uczniów ZSOiT nr 13 więcej jest panów, ale pań podczas balu nie zabrakło. Wiele zostało zaproszonych przez maturzystów i partnerowało im podczas balu.

18 stycznia 1920 roku wojska polskie wkroczyły do miasta po 127 latach zaborów, realizując postanowienia traktatu wersalskiego i przywracając Toruń w granice wolnej Polski. Wczoraj na Rynku Staromiejskim odbyły się główne obchody tej rocznicy.

W miniony weekend w Toruniu zorganizowano też Wolny Jarmark Toruński oraz pchli targ.



Studniówka Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych nr 13 została w hotelu „Ambasada” w podtoruńskiej Krobi



Na pchlim targu przy Centrum Handlowym „Kometa” można było znaleźć różne osobliwości



18 stycznia odbył się pierwszy w tym roku Wolny Jarmark Toruński



Na Rynku Staromiejskim świętowano 106. rocznicę powrotu Torunia do wolnej Polski